

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w mieście 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W mieście rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; czterocrotni i miesięczni za dopłatą, pierwszy 75 cent., druzdy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anousów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. A d a m a, Rue des St. Peres 34

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 sierpnia b. r., tajnemu radcy, gubernatorowi ogólnego austriackiego zakładu kredytowego ziemskiego i członkowi Izby panów Rady państwa, dr. Józefowi baronowi v. Bezeeny, nadać najmiłościwiej wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył, Najwyższem postanowieniem z dnia 26 sierpnia b. r., radcy ministeryalnemu *extra statum* ministerstwa handlu, Rudolfowi baronowi v. Lilienu, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył, Najwyższem postanowieniem z dnia 25 sierpnia b. r. dyrektorowi ruchu generalnej dyrekcji austriackich kolei państwowych, radcy dworu Augustowi Obermayer, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 sierpnia.

Od pewnego czasu zwracają organa prasy europejskiej nader baczna uwagę na politykę Włoch względem kwestyi, interesującej zarówno wszystkie państwa europejskie, a mianowicie na politykę w sprawie zawikła-

nia bułgarskiego. Skonstatowano przy tej sposobności, że w polityce tej u widoczna się antagonizm przeciw Francyi, że Włochy pragną na każdym kroku dać uczuć republice, jak dalece polityka jej, pełniąc pokorną służbę dla przypodobania się innemu państwu, sprzeniewierza się zasadom szlachetnym, w imię których Włochy doszły do odrodzenia i zjednoczenia. Faktem jest przytem, że jakkolwiek Włochy urzędowe nie czynią nie takiego, coby mogło wyglądać na naruszenie traktatów, to jednak prasa włoska niezależna, a nawet inspirowana, ogłasza takie poglądy, w których przebija się więcej sympatyj dla samodzielności Bułgarów, niż troski o to, czy utrzymanie traktatów europejskich nie dozna uszczerbku. Ze zasadą narodowościową, której zwycięstwo Włochy opłaciły wielu ofarami, pragnie nie tylko naród, ale i rząd tego narodu utrzymać przedewszystkiem, to zdaje się, jest rzeczą naturalną. Żeby jednak gabinet włoski szedł jedynie w kierunku uczuć i do nich bezwarunkowo stosował swoją politykę, tego przypuszczać nie można.

Wiele okoliczności zniewala rząd włoski do przezornej pod tym względem miary i do liczenia się także z tem, ażeby polityka zewnętrzna nie wyróżniała się jaskrawo od polityki państw europejskich. Włochy przedewszystkiem ani nie chcą, ani nie mogą w tej chwili przedsięwziąć kroków ryzykownych. Widoczne to z tonu prasy i z zarządzeń gabinetu. Prasa zajęła się wyłącznie sprawami wewnętrznymi a ministerstwo pracą nad projektami, które mają być przedsta-

wione najbliższej sesyi jesiennie parlamentu. Praca ta jednak odnosi się wyłącznie także do spraw wewnętrznych. Przygotowany materiał prawodawczy jest niezmierny. Reformy na polu administracyjnym, od dawna zapowiadane, wnoszone nawet i uchylane z rozmaitych przyczyn na poprzednich sesjach, obecnie, zdaje się, nie zejść z porządku dziennego. Zapowiadał je Depretis jeszcze, począwszy od sesyi w r. 1876, a następnie ponawiał. W r. 1882 były one objęte i wyłączone w mowie tronowej. Główne cele tej niemal olbrzymiej reformy są następujące: uproszczenie administracyi prowincjonalnej i gminnej, rozszerzenie samorządu lokalnego, obmyślenie lepszej rękojmi a zatem dozoru dla administracyi lokalnej, ściślejsze określenie ingerencyi rządu w tych sprawach, a nakoniec przekazanie niektórych agend rządu centralnego władzom prowincjonalnym rządowym i municypalnościom zreformowanym. Choćby więc pominąć inne ważne sprawy, jak reorganizacyę departamentów ministeryalnych, i traktaty handlowe, które mają być odnawiane z wieloma państwami, to sam wspomniany na czele materiały jest tak obfity, że trudno, żeby Izba deputowanych miała czas zajmować się wszechstronnie rozprawami politycznymi. Dodać nadto trzeba, że reformy administracyjne w zakresłym rozległym planie są potrzebne, uczuwana we Włoszech od dawna. Ustawy, ogłaszane w miarę zjednoczenia się Włoch w ciągu lat 1848, 1859 i 1865, były raczej obliczone na to, ażeby kraje, do owej pory rządzone rozmaitemi systemami,

scentralizować jak najprędzej, ażeby nakoniec te kraje, wchodzące w organizm polityczny jednolity, otrzymały jak najrychlej także jednolity system administracyjny. Ustawy takie zatem nie mogły dotąd być owocem dojrzałej rozważliwej prawodawczej. Otóż reformy spodziewane nie bez przyczyny absorbują obecnie całą uwagę i deputowanych i społeczeństwa, które wprawdzie chętnie słucha rozrządzeń politycznych i widzi rosnącą potęgę Włoch, ale jeszcze chętniej widzi realizujące się praktyczne środki ku zapewnieniu przyszłego rozwoju narodu.

Sprawy krajowe.

(Kółka rolnicze).

(Dokończenie).

Za pośrednictwem zarządu głównego sprowadziły Kółka rolnicze: w r. 1885 nasion za 4.321 zł. 27 ct., narzędzi rolniczych za 986 zł. 90 ct.; w r. 1886 zaś, nasion za 7.311 zł. 1 ct., narzędzi rolniczych za 2.214 zł. 95 ct. A więc podniosły się zamówienia w r. 1886 przy nasionach o kwotę 2.989 zł. 74 ct., przy narzędziach i maszynach rolniczych o kwotę 1.228 zł. 5 ct.

Zarząd główny, szczerze zamiłowanie do sadownictwa, udzielił pewnej liczbie Kółek rolniczych, zajmujących się szczególnie tą gałęzią gospodarstwa wiejskiego, ofiarowanych bezpłatnie przez towarzystwo ogrodniczo-sadownicze we Lwowie 200 sztuk szlachetnych szczepów drzew owocowych, tudzież rozesał z tego samego źródła otrzymane nasiona ogrodowe w ilości 204 paczek, a nadto ułatwił sprowadzenie szczepów owocowych i nasion ogrodowych od znanych producentów za zniżoną cenę dla tych Kółek, które w pojedynczych wypad-

26)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

V.

Towarzystwo Lwowskie.

(Ciąg dalszy.)

Małmazya rozwiązała języki mężom, ale wino cypryjskie rozweseliło serca jej-mościami. Tam było gwarniej, tu trochę ciszej, ale daleko serdeczniej. Poważnym matronom zrobiło się bardzo gorąco, zaczęły więc naprzód zrzucić ze siebie sobole i kunię a potem ta i owa wzięła swoją sąsiadkę pod pachy i zaczęła z nią tańczyć wywodzić. Spostrzegli to mężczyźni, nuż do nich i dalejże w płasy. Wojewoda pierwszy zaczął zawołać rybaków i puścił się owego po-wolnego oberka, który Niemcy tutaj przynieśli a Rusini przyjęli.

Arcybiskup wstał i zaczął się rozpatrywać z właściwą swojemu wysokiemu urzędowi powagą, kędy cieśla drzwi zrobił. Uważny na wszystko Kijas przybiegł mu w pomoc i podawszy mu ramię, wyprowadził go wśród rozstępujących się tłumów przez sien i schody aż do jego karęty. Dzieląc mu za tę uwagę i namyśliwszy się dobrze nad tem, co mu ma powiedzieć, rzekł Arcybiskup do niego:

— Dobre masz wino, panie Epaminondas, ale zdradliwie. Uważajcie, aby zgorzenia nie było, bo jutro mi spowiedników nie starczy.

— *Illustrissime*, — odpowiedział mu Kijas, — gospodarz dba o to, ażeby się goście zabawili u niego a miarę musi zostawić ich własnemu sumieniu. Ale u mnie mój syn ma oko na mężczyzn a pani For-

moza swoją własną przywoitością daje przykład kobietom.

Tymczasem, jak tylko Arcybiskup odjechał, w drugiej największej komnacie całkiem inaczej się rozhułano. Tańcowano podówczas jakiegoś menueta, taniec poważny i bogaty w rozmaite figury, do którego rycerze w pełnej zbroi stawali a damy w ciężkich robionach, w których ledwie mogły się ruszać. Tym tańcem dowodził Kergolaj, idąc w pierwszą parę z Formozą i komenderując innymi. Grali mu rybałci na cymbałach, harfach i trąbkach, i wszystko odbywało się przyzwyczajenie. Ale kiedy lepiej podpił, taniec ten nie wystarczył ohoocie, zaczęto więc skakać, każdy według swego konceptu a nawet według temperamentu, bo wyprawiano już zbytki z kobietami. Do tego jeszcze ten huk a drugi śpiewał, kobiety bronily się z śmiechem i krzykiem natarczywym mężczyznom — a młodzi tworzyli osobne kółka po kątach, biorąc się pod ramiona i otaczając panienki a zmuszając je do pływów według woli. Cała komnata napełniła się wtedy krzykiem i piskiem i tak chaotycznym hałasem, że już i muzyki nie można było dosłyszeć. Tigranes, który miewał napady swawolnego panieca, co gotów szyby tłuc, ażeby tylko zabawić siebie i drugich, zamiast po myśli swojego ojca mieć oko na mężczyzn, wpadał jak raca pomiędzy skaczących, śpiewał jakąś piosnkę ormiańską, której pierwszą zwrotkę ciągle powtarzał, jednego po drugim obydwiema rękami uderzał w piersi, innego za pas pociągając, aby go przewrócić, a nawet i kobietom różne psoty wyprawiał. Naprawdę mru-gała na niego a czasem i ręką kiwała Formoza, młodzieniec tak się rozszał jak źrebiec, co się wyrwał ze stajni w wirydarz i bryka, depcząc swojami kopytami piwonije i tulipany, fiołki i róże.

Ale był tam ktoś jeszcze szaleńszy od niego — a to był Olizar. Szczery ten Rusin brał wszystko na serio co robił, czy w kości grał, czy dziewczęta uwodził, czy pił,

czy tańcował. Jutro już o tem zapomni, ale czem właśnie się zajął, to wykonywał — runtownie i z najwyższą energiją. Jemu jeszcze to wszystko było za mało, taniec zanadto powolny a muzyka jak gdyby kto grał na drumli. Skoczył więc do drzwi i trębaczy zawołał. Trębacze z żołnierzami i dworakami pili w dziedzińcu, zaraz więc przyszli i według komendy Olizara uderzyli w trąby, tarabany i koły. Dopiero wtedy zaczął się modą ówczesną taniec prawdziwie szalony: już nie chodziło o to, kto kogo przesadzi w skokach, ale kto kogo przewróci. Wśród piekielnego hałasu i strzelających wybuchów śmiechu, wśród wrzasku trąb i grzmotu bębnow i kołowych, przewracano mężczyzn i przewracano kobiety. A wszystko to wirowało pędem szalonym w około komnaty, jak gdyby już świat miał się skończyć, jak gdyby już ziemia zapaść się miała....

Kergolaj zrazu puścił się także w ten wir szalony. Porwał Pachnę ze sobą, objął jej kibić i pędził naprzód razem z innymi: ale mu ją odbił Olizar. Kergolaj wyskoczył z tłumem i stał niedaleko od ścian pomiedzy oknami, ocierając pot z czoła. Olizara znowu ktoś odbił, bo bardzo się rwano o Pachnę, chcąc ją także przewrócić: ale wtedy Kundratowi także się zachciało tańcować. Namysłał się długo, ale wreszcie zebrał się na odwagę i rzucił się na prze-bój ku Pachnie. Już dobił się do niej, już prawe ramię wyciągnął, aby objąć jej kibić, ale wtem Olizar, oburzony zapewne tem zachwalstwem kupeczyka, podbił mu nogi. Przestraszony tem Kundrat, myśląc zapewne, że posiadka pod nim się zawałiła a on leci gdzieś w przepaść bezdenną, chwycił się obydwiema rękami ramion Pachny, ręce mu się ześliznęły po nagich ramionach, ale się chwycił jej sukni: tymczasem suknia pod tym gwałtownym naciskiem jego pazurów pęknęła, i to niewiele, co tam pod nią było, także się rozdarło. Olizar, chcąc bronić Pachnę, jeszcze raz podbił mu nogi — a

wtedy Kundrat, lecąc na ziemię, obdarł Pachnę z jej wszystkiego odzienia jak węża ze skóry. Na swoje nieszczęście jedyna Rusinka stała twardo na nogach, zaczęła wyluszczyła się ze swoich białych muszlino-wych jak Wenus Afrodyte z pian morskich i przedstawiła się *urbi et orbi* tak prawie, jak ją matka na świat porodziła.

Przepyszne formy jej posagowej postaci i śnieżna białosc jej ciała wszystkich olśniły: Kergolaj stanął zempredzej na palcach, ażeby okiem znawcy objąć ten zajmujący obraz w całości, — Olizar mlasnął ustami i już się zaczął rozpatrywać w jego szczegółach, — Kundrat, zerwawszy się z ziemi, otworzył oczy i usta na ścieżaj, jak gdyby jakieś cudowne zjawisko obaczył, — nawet muzykanci grać na chwilę przestali, trębacze z trąbą od ust odjęta, bębenista z pałką podniesioną do góry, a wszyscy z wy-trzeszczonemi oczyma, jak gdyby ich kto w drewniane posagi zamienił.

Jednak to widowisko trwało tylko przez mgnienie oka i jak błyskawica zniknęło. Pachna w pierwszej chwili tylko instynktowo ręce wyciągnęła przed siebie, jak gdyby chciała się bronić, aby jej nikt nie dotknął: ale przytomniejsze od niej kobiety zaraz ją otoczyły i prawie na rękach wyniosły z komnaty.

W tej chwili znowu odezwały się trąby — a że największa część gości nawet wcale nie wiedziała, że się coś stało, więc tańcowano dalej z takim samym hukiem i trzaskiem jak dotąd.

Tylko Kergolaj stał wciąż na swoim miejscu, pokręcał wazą i głęboko był zamyślony. Miłość, chociaż w swojej głównej istocie jest zawsze ta sama, jednak rozmaikami furtkami się wkłada w serce człowieka: Kergolaj ideałów nigdy nie brał na serio, natomiast zaś umiał zawsze należycie ocenić rzecz taką, która zmysłom podpada i przedstawia wartość realną. Okragłe formy i świetne blaski, które dopiero wi-

kach zażądały pośrednictwa zarządu głównego.

Z inicjatywy zarządu Kółka coraz więcej zakładają szkółki owocowe i zajmują się z większym zamiłowaniem tak sadownictwem, jak i pszczelnictwem, a w tym ostatnim względzie coraz częściej otrzymuje zarząd główny zapytania od Kółek, a nawet zamówienia na ule słowiańskie.

Kwestya, która bardzo zajmuje prawie wszystkie Kółka rolnicze, jest sprawa zaopatrywania członków Kółek rolniczych w artykuły do codziennego użytku, a względnie sprawa zakładania sklepików. Zarząd główny, otrzymawszy od Kółek bardzo liczne zapytania o ułatwienie w nabywaniu potrzebnych im artykułów do miejscowego handlu, odniósł się w tej mierze do Towarzystwa krajowych kupców i przemysłowców, z prośbą o wskazanie firm pewnych, u którychby sklepiki kółkowe mogły się zaopatrywać w potrzebne towary.

Opierając się na poczynionych doświadczeniach w tej mierze w tych powiatach, gdzie sprawa sklepikowa znacznie postąpiła naprzód, zarząd główny postanowił zaprowadzić składy hurtowne w pierwszym rzędzie tam, gdzie są już zarządy powiatowe, celem zaopatrywania sklepików kółkowych we wszelkie artykuły miejscowego handlu tak, jak to ma miejsce już w Tarnobrzegu.

Każde prawie Kółko dąży do założenia sklepiku, a postęp w tym kierunku jest widocznym, jeśli porównamy następujące cyfry: W sprawozdaniu zeszłorocznym wykazał zarząd główny 70 sklepików, a w sprawozdaniu przedłożonym przy petycji do Wysokiego Sejmu do końca r. 1886 podał liczbę sklepików 130, a więc nowo powstałych w ciągu roku 60.

Sprawa ubezpieczenia się członków Kółek rolniczych w towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, była niejednokrotnie przedmiotem obrad zarządu głównego, który tak w interesie włościan zagrożonych pożarami corocznie, jak i w interesie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie uznał za właściwe wprowadzenie dla włościan, liczących już w samych Kółkach poważny zastęp członków, takich ułatwień, któreby zachęciły do liczniejszego przystępowania do Towarzystwa przedewszystkiem przez rozszerzenie agencji w gminach miejskich i wiejskich, jak to czynią obce towarzystwa asekuracyjne.

Gdy w sprawozdaniach z r. 1885 podano liczbę ubezpieczeń w zakresie Kółek na 812 z ogólną sumą 102.103 zł., sprawozdania z roku 1886 wykazują, iż ubezpieczyło swe mienie w krakowskim Towarzystwie asekuracyjnym 1.294 członków Kółek na ogólną sumę 465.565 zł.

Ze sprawozdania zarządu głównego dowiadujemy się, iż Zarząd udał się do Koła polskiego w Wiedniu z prośbą o wyjednanie subwenyi państwowej w kwocie 4000

zł. na utrzymanie dwóch stałych wędrownych nauczycieli (lustratorów gospodarskich) i że sejm przyznał Towarzystwu na rok 1887 subwenyę w kwocie 1.500 zł. (o 500 zł. wyższą niż na r. 1886) a nadto polecił Wydziałowi krajowemu, aby tenże ponowił starania u Wysokiego Rządu, o udzielenie znacniejszych kwot subwencyjnych na ustanowienie stałych lustratorów gospodarstw włościańskich pod kierownictwem zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych.

Za pośrednictwem komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego, przedłożył zarząd główny Ministerstwu rolnictwa wnioski subwencyjne od Towarzystwa na rok 1887, a to: a) na lustracje gospodarskie 2.000 zł.; b) na nasiona pastewne 1.000 zł.; c) na len 750 zł., d) na maszyny i narzędzia rolnicze 1.000 zł.; e) na premiowanie gnojarni 300 zł.

Na lustracje gospodarskie otrzymał zarząd główny przez komitet c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego od Ministerstwa rolnictwa subwenyę w kwocie 700 zł., a od komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego 100 zł. Oprócz tego wiele wydziałów rad powiatowych i oddziałów c. k. gal. Tow. gospodarskiego przyznało na rzecz Kółek mniejsze subwenyę.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Książę Ferdynand Koburg w Bułgarii.

Jak donosi *Politische Correspondenz*, W. Porta zajęta jest w tej chwili sondowaniem różnych gabinetów co do ich zapatrywań i stanowiska w obec ewentualnego wysłania gen. rosyjskiego, Ernrotha, do Bułgarii. Od wyniku podjętych w tym kierunku zabiegów, będzie zależało, czy rząd petersburski uczyni u gabinetów zagranicznych krok formalny dla urzeczywistnienia swojego projektu.

Z Sofii donoszą oficjalnie drogą telegraficzną, iż projekt wysłania rosyjskiego generała z Artinem effendim stanowi przedmiot ożywionych komentarzy. Według zapatrywań, panujących w Sofii, wszelka akcja wymierzona przeciw księciu napotka stanowczy opór. Prawdopodobnie nie wpuszczonyby komisarzy do Bułgarii, a mogliby oni przybyć jedynie jako prywatne osoby. W kołach bułgarskich powołują się na to, iż nie istnieje traktat, któryby upoważniał Mocarstwa do wysyłania komisarzy.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*: Absolutnie jest wykluczona możliwość wysłania rosyjskiego kontr-regenta. Traktat berliński i interes zarówno W. Porty jak większości Mocarstw nie dopuszczają takiego

wyniku. Nie ma wątpliwości, iż nastąpi odpowiedź na drugą turecką notę.

Organ włoskiego ministra spraw zagranicznych, *Crispiego*, *Riforma*, oświadcza, iż wysłanie generała Ernrotha byłoby tak samo niezgodne z postanowieniami traktatu berlińskiego, jak przyjazd ks. Ferdynanda do Bułgarii. Różnica tylko w tem zachodzi, iż książę ma lud za sobą, przeciw zaś żądaniu Rossyi oświadcza się cały naród bułgarski. Sympatye Włoch są bezwzględnie po stronie ks. Koburga.

Według depechy *Biura Reutersa* dr. Stransky miał przyjąć misyę utworzenia nowego gabinetu.

Z Sofii piszą do *Pol. Corr.* pod dniem 25 b. m.: Dotychczas nie wyjaśnił się jeszcze należycie stosunek między nowo wybranym księciem i armią bułgarską. Przyjeździe w pałacu korpusu oficerskiego nazajutrz po przyjeździe do Sofii ks. Ferdynanda miało być dość chłodne. Nasuwają się tu same przez się różne refleksye. Armia od roku pozostawiona jest sama sobie i ciągle wystawiona na przeróżne wpływy, oddziałujące ujemnie na ducha militarnego. Czyż w obec tego można się dziwić, iż młody władca zwraca główną uwagę na to, aby naprawić w tak ważnym czynniku ustroju państwowego to, co wymaga koniecznej naprawy? Książę dał wyraźnie do poznania, iż przedewszystkiem zaprowadzi wielką karność, co wydaje się niezbędnem już dla tego samego, iż ostatnimi czasy przyjęto na powrót do szeregów znaczną liczbę skompromitowanych swego czasu oficerów, a więc żywiły, nad którymi musi być z konieczności rozciągnięta ściślejsza kontrola.

Wedle dzienników berlińskich francuski konsul generalny w Sofii otrzymał nieograniczony urlop.

Budapester Corr. dowiaduje się, iż Stambułow wyraził w obec księcia Ferdynanda życzenie, aby książę wybrał na sekretarza i adiutantów przyboecznych wyłącznie osoby pochodzenia bułgarskiego, albowiem lud jest nieprzechylnie usposobionym dla cudzoziemców.

Z Petersburga.

(W sprawie naturalizacji. — Wprowadzenie metrycznych miar i wag. — Ochrona przemysłu rosyjskiego.)

Korespondent *Kur. Warsz.* z Petersburga donosi:

„Licznie nadchodzące tu, do ministerstwa spraw wewnętrznych, podania obcych poddanych o naturalizację, przekonywają, iż większość petentów nie jest dokładnie obeznaną z odnośnymi przepisami. Przedewszystkiem, w sprawie tej znajduje zastosowanie z całą ścisłością prawo z r. 1876, według którego nikt nie może być przyjętym do poddaństwa rosyjskiego, jeżeli nie złoży poprzednio deklaracji, iż po upływie pięciu lat zgłosi się o to, czyli, że bez

względnie na to, jak długo już dana osoba stość w naszym kraju zamieszkuje, owe lat liczą się dopiero od daty w mowie będącej prośby. Obecnie zebrało się już w ministerium około 20.000 podań, ale żadne bez względu na osobistość podającego, względnie nie będzie. Przepis ten dotyczy chrześcian, żydów bowiem pod żadnym pozorem do poddaństwa nie dopuszcza. Niedawno, na przykład, prośbie jednego z bankierów stanowczo odmówiono, pomimo przedstawień władz miejscowych. Obecnie ministerstwo opracowuje ostateczne w tym względzie przepisy, które wkrótce zapewne będą już ogłoszone.

Nowoje Wremia podaje niektóre szczegóły projektu, tycającego się zaprowadzenia w Rossyi systemu metrycznego miar i wag. Projektuje się mianowicie pozostawienie systemu monetarnego i miar powierzchni (*diestiatiny*) bez zmiany, co zaś do innych miar i wag, zastępowanie ich metrycznymi wprowadzane będzie stopniowo. Przedewszystkiem instytucye, do których należy stemplowanie miar i wag, zaopatrzone będą we wzorowe miary i ciężarki systemu metrycznego, używanie zaś w handlu uważane będzie przez 2 — lat za legalne, lecz nie obowiązkowe. Następnie system metryczny zacznie obowiązywać w niektórych instytucjach, a kiedy będzie już dostatecznie znany ludowi, stanie się obowiązującym powszechnie, a reż zaś miary i wagi zostaną całkowicie wycofane i wzbronione.

Do *Neue fr. Presse* donoszą, że w Niemcym Nowogrodzie podczas obecnego jarmarku przyjął minister Wyszegradzki merytoryczny kupców w sprawie ochrony przemyślu rosyjskiego przed wpływem Niemiec zagranicy. Minister oświadczył, iż sprawa ta jest przedmiotem narad rządowych, i że w pierwszej linii zostanie podwyższona cła od żelaza.

KRONIKA

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innymi wnioski w sprawie wydania nowego skorowidza z planem miasta Lwowa, tudzież oddania w przedsiębiorstwo robót około sporządzenia tablic z nowymi nazwami placów i ulic, oraz tabliczki numerowania domów; wniosek względem wydania towarzystwu miłosierdzia pod godłem „Opatrzości“ sumy 321 zł. 74 ct., złożonej na Dom pracy; towarzystwo „Bratniej pomocy“ słuchaczy politechniki we Lwowie o subwenyę; sprawa podwyższenia wynagrodzenia katechecie przy szkole im. św. Zofii; wniosek w sprawie odpowiedniego urządzenia sali gimnastycznej w szkole im. Elżbiety; wniosek względem ustanowienia posady praktykanta przy

dział, silne na nim sprawiły wrażenie — i zapewne nad tem się tak głęboko zamyślił. Kundrat, także oszołomiony tem, co nabroił, również przybiegł w tę stronę i stanął blisko kotary u okna, rzucając niepewnie oczyma w około siebie i widocznie nie wiedząc, czy może zostać, czy ma się skryć za kotarę, czy może najlepiejby drapnąć z komnaty.

Na jego nieszczęście Frąc, Niemiec obyczajów surowych, stanął tam także, spojrzawszy nań dziwnie gniewnie oczyma i rzekł: — Chociaż jesteś mój landsmann, powinieniem ci dać po czuprynie, żeś takiej zacnej damie takiego wstydu narobił!

Na te słowa pod Kundratem się ziemia zatrzęsała: Nuż palnie! a ten landsmann ma łapę jak niedźwiedź, człek ani ziwnie. Frąc nawet już podniósł rękę na niego.

Ale znowu na jego szczęście przybiegł Olizar w tę stronę — a że Frąca niecierpiał, rzekł zaraz do niego:

— Daj mu pokój. Raczej dałbyś mu buzi, że ci dał widzieć co takiego, czego jak twego nosa nie obaczysz nigdy na życiu.

A Niemiec odpowiedział mu z flegmą: — W Boskiem-to ręku. W tych rzeczach nie zuchwały, ale cierpliwy odnosi.

Tak Olizar niechętny obronił Kundrata, zaczem się zwrócił do Kergolaja i rzekł wesoło:

— Cóż panie Francuz? I na Rusi jest także co widzieć. Kupisz nie kupisz, ale jeżeli kupisz, to przynajmniej się nie poskarżysz, że ci kota w worku sprzedano.

Kergolaj chciał mu coś odpowiedzieć, ale w tem Pachna ku niemu nadbiegła. Ku zadziwieniu wszystkich jej przyjaciółki ją w oka mgnieniu na powrót ubrały i to tak prędko, że mogłaby była nawet tym zaprzeczyć, którzy wszystko widzieli. Tak stanęła przed Kergolajem i rzekła:

— Prędko się zwinęła. Nieprawda? nie nie widziano.

Przebiegły Kergolaj spojrzawszy na nią z uśmiechem i rzekł po francusku:

— *Rassurez vous damoiselle, on l'a vu.*

Pachna po francusku nie rozumiała, ale instynktem jego odpowiedział odgadła, uderzyła go więc wachlarzem po ramieniu, zawołała: — Nieprawda! — i czempredzej zniknęła w tłumie. Ale już więcej nie tańcowała, tylko przeszła do drugiej komnaty.

A wtedy już tłum zaczął się eokolwiek przejmować.

Olizar stał jeszcze przez chwilę przy Kergolaju i bardzo żywo mu coś opowiadał, zapewne jakieś szczegóły o Pachnie, o których Francuz nie wiedział. Jednak spostrzegł niebawem, że Frąc stoi prawie tuż przy nim i kręci się w miejscu, jak gdyby go podsłuchiwał. To go zniecierpliviło, ale nieścisłnie: bo Frąc tylko nie mógł się zdecydować, czy ma już wyjść, czy jeszcze zostać, i spoglądał na wielki ścienny zegar, który wisiał pomiędzy oknami, zegar najnowszej mody, który był przejściem od całego zegara do półzegara a którego tarcza pokazywała dwanaście godzin dziennych i dwanaście nocnych. Kto się na takich zegarach nie znał, ten musiał się dobrze w skazówkach rozpatrzeć, ażeby wyczytać godzinę; Frąc sobie to kalkulował z gruntownością niemiecką i dlatego się tak długo kręcił w tem miejscu. Spostrzegłszy to Olizar, trącił łokciem Kergolaja i rzekł:

— Patrzaj-no na tego niemieckiego bałwana, ani do tańca, ani do rożnięcia, nawet i godziny wyczytać nie umie.

Tymczasem Frąc, wyrozumiawszy na pewno, że skazówka stoi na dziesiątej godzinie nocnej, uklonił się obudwom rycerzom i chciał już wychodzić. Ale pustego Olizara żart załaskotał, zawołał tedy na Niemca:

— A już to spać idziesz z kurami?

A na to Frąc:

— Ja idę z kurami spać bo też z kurami wstaję.

— Kiedyż idziesz spać a kiedy wstajesz?

— Idę spać o dziesiątej a wstaję o piątej.

— A to spis jak świszcz, po piętnaście godzin na dobę.

— A jako piętnaście? — zapytał Niemiec zastanawiając się nad tem, — ja tylko siedm rachuję.

— To chyba po niemiecku rachujesz, bo u nas dziesięć a pięć to piętnaście.

Więc Frąc się mocno nad tem zamyślił... a kiedy Kergolaj i Olizar patrzyli ciekawie oczyma na niego, on rzekł:

— To prawda. Nie wiedziałem, że sympiam tak długo. Pójdę więc spać dopiero o jedenastej.

— A to jeszcze gorzej, — zawołał Olizar, — bo jedenaście a pięć to szesnaście.

Tu Frącek całe już zgłupiał. Jaki? im później idzie spać, tem dłużej spi, chociaż wstaje o tej samej godzinie? A przecie przeciwko Olizara addycyji nie można powiedzieć

W tej chwili Olizar pozyskał sympatyę Kergolaja, który go też wziął zaraz pod ramię i poprowadził do drugiej komnaty, mówiąc:

— Teraz już wiem, dlaczego Frąc jeszcze nie został rycerzem, chociaż jest niemieckim szlachcicem.

W wielkiej komnacie jeszcze eokolwiek brykano, ale już trochę spokojniej, za to w tej gdzie Senatorowie bawili się z matronami, bardzo było wesoło. Tam dygnitarze otoczyli Pachnę, która się w wielkiej komnacie między nich schroniła, i dworowali sobie z niej, że takie wspaniałe widowiska wydaje a nikogo na nie nie zaprasza. Pachna, nie mogąc się żartem obronić, uciekła między matrony, gdzie Formoza ją wzięła pod swoją opiekę.

Olizar siadł między Władką, Łopatką a Wojewodą, i zaczął pić, drwiąc sobie ze wszystkich Niemców, jako jest Rusinów zwyczajem, bo Rusin nie potrafiłby żyć, gdyby nie mógł sobie drwić z innych, co mu się też zawsze przewybornie udaje. Ker-

golaj zaś wymknął się z tego grona i przy siadł się do Pachny, gdzie Formoza z do brego serca a może trochę i z interesu, a żeby go za owe naścielenie pudełek trochę ugłaskać, ścieliła mu drogę kwiatami do tej pięknej, wesołej wdowy, której czas było za męż. Kergolaj mógł z tego korzystać bo był trzeźwym zupełnie: doświadczonego kawaler, starający się o względy kobiety, o które się także drudzy starają, zachęcał drugie do picia, ale sam nigdy nie pił. Czy się starał o względy Pachny po myśli Formozy, tego się trudno było domyśleć, ale że się o nie starał z usilnością rycerza, gotowego zawsze poświęcić się dla szczęścia uwielbianej przez siebie kobiety, to pachna bo mówił jej takie rzeczy do ucha, że Pachna raz rumieniła się jak piwonija, speszczła oczy ku ziemi i zamykała oddechem w swej pierści, to znowu głośno się śmiała, raz mówiła: tak, to znowu: nie, aż kiedy Kergolaj jej powiedział, że już jutro do Ziemi świętej wyjeżdża, dziwnie tęskniła oczyma spojrzawszy na niego, umiłka i bała się nad tem się zamyśliła. I bardzo słusze nie: bo puścić tak pięknego rycerza w podróż do Ziemi świętej, gdzie się będzie męcił, siadł bić z wielkoludami, ze skrzydlatymi smokami i ze złymi duchami, i może nigdy nie wróci... zawsze to rzecz godną głębszego zastanowienia.

Kundrat z wielkiej komnaty zaglądnął z daleka, co się tu dzieje, rzucając skrywym pożądliwem okiem na Pachnę i może spodziwając się, że ona jeszcze i tutaj jak ciekawe widowisko wystawi, ale bliżej się nie śmiał, bo chociażby był Kergolaja wyleźwie wody utopił, przecie wielki rezerwował przed nim. mówiąc cicho do siebie: Tych rycerzy oczywiście kiedyś diabli wzięją, daj Boże jak najprędzej, ale dopóki są, powiada Wilczek, że trzeba się z nimi obchodzić ostrożnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

szkole na Pasiakach; wniosek względem nadania ulicy „na Błonie“ innej nazwy; wnioski w sprawie wypłaty subwencji towarzystwu „Lutnia“; wnioski w sprawie zmiany narzędzi sygnałowych, używanych przez służbę tramwajową; wnioski odnoszące się do statutu klubu cyklistów i pozwolenia im jeżdżenia po ulicach i plantacjach miejskich; wreszcie wnioski w sprawie reorganizacji biura egzekucyjnego magistratu.

Zaręczyny. W tych dniach odbyły się w Krukienicach, zaręczyny Heleny hrabianki Drohojowskiej, córki Zygmunta i Maryi z Kotarskich hr. Drohojowskich z baronem Franciszkiem Burkhardtem, c. k. szambelanem i rotmistrzem 13 pułku ułanów. Wiadomość ta nieceszy niezawodnie licznych przyjaciół gościnnego i miłego domu hr. Drohojowskich. Ślub odbędzie się w styczniu, w Wiedniu.

(m) **O zbiorach etnograficznych** profesora gimnazjalnego p. Szuchewicza pisałem już niejednokrotnie; poświęciliśmy im obszerniejszą wzmiankę z okazji wystawy etnograficznej w Tarnopolu, a przed kilku dniami zamieściliśmy krótką notatkę o pobycie p. Szuchewicza w górach kołomyjskich, gdzie między ludem tamtejszym zbierał przedmioty na wystawę krakowską. Zabiegi skrzętnego zbieracza rzeczy rodzinnych zostały uwiecznione bardzo pomysłnym skutkiem; wysłał on już do Krakowa na Wystawę cztery duże paki najroznorodniejszych tkanin, haftów, charakterystycznych strojów huculskich, wyrobów z drzewa, metalu, gliny i t. d. Wczoraj oglądaliśmy znowu bogatą kolekcję najroznorodniejszych przedmiotów, które nie zostały jeszcze odesłane do Krakowa, ale które wkrótce stanowią tam będą ozdobę działu przemysłu domowego. Są to przedewszystkiem laski huculskie, pomiędzy którymi odznacza się bardzo pięknym wyrobem tak zwany *kielef*; jest to rodzaj toporka, z tą różnicą, że zamiast ostrza jest kabłąk. Cała rączka jest ułana z mosiądzu misternie rytowanego. Dalej oglądaliśmy dwie pary pistoletów huculskich roboty bardzo starannej i misternej. Lufki i okucia mosiężne sporządził samouk-mosiężnik Dutezak z Rustru a okładziny drewniane „żyrował“ (wykładał mosiądzem) znany już naszym czytelnikom Jurij Skrybłak. Z wyrobów tego artysty-samouka, zakupionych obecnie przez p. Szuchewicza, zasługuje dalej na wzmiankę *pownyca*; jest to rodzaj etażerki służącej przy obrzędach ślubnych, tudzież pięknie rzeźbiona baryłka na wódkę. Charakterystycznym wyrobem jest także zwana *trajeja*, trójramienny lichtarz z drzewa, używany podczas Jordanu; rzeźbił go nożykiem jakiś rzeźbiarz w Krzyworówni. Podziwialiśmy także kapelusze słomiane, przystrojony *gierdanami* a bardzo praktyczny i trwały; kapelusze tego rodzaju wyrabiają w Tyszkowcach, a sekret fabrykacji polega na tem, że każda słomka jest przewleczoną włóknem z lnu; nadaje to słomie takiej trwałości, że kapelusze te są prawie nie do znośnienia. Pięknym okazem jest także t. z. *suhak*, starohuculski; jest to rodzaj naszego *necessary* męskiego, zastosowanego do potrzeb huculskich. Nie skończylibyśmy, gdybyśmy chcieli wyliczyć wszystkie przedmioty, zebrane w ciągu ostatnich feryj szkolnych przez p. Szuchewicza, zaznaczamy więc tylko ogólnikowo, że zbory jego pomnożyły się znacznie nowymi, bardzo charakterystycznymi okazami wyrobów huculskich i ludu ruskiego, zamieszkałego we wschodniej części kraju, wyrobów służących do stroju kobiecego i męskiego a więc: haftami, pomiędzy którymi odznacza się bardzo piękny haft, wykonany tak zwaną *merzską* przez dziewczęta w śniatynskim powiecie; *gierdanami*, *zardami*, *peremikami* i t. d. Z narzędzi domowych, zakupionych przez p. Szuchewicza zasługuje na uwagę stara kądziel rzeźbiona — a mówiąc językiem ludu naszego „pisana“ przez jakiegoś bardzo zręcznego domorodnego artystę-rzeźbiarza.

Przedstawienie w cyrku Sidolego na fundusz stypendyjny Towarzystwa „Rodzina“ odbędzie się w piątek, dnia 2 września. Program tego przedstawienia jest bardzo urozmaicony a dochód przeznaczony na cel szlachetny, gdyż na powiększenie funduszu stypendyjnego dla młodzieży, kształcącej się w zakładach praktycznych. „Rodzina“ odgadła i zrozkładała potrzeby społeczeństwa naszego, które żąda odrodzenia swych stosunków ekonomicznych pod odrodzeniem swych stosunków i biegłych rękodzielników, przemysłowców i kupców. Spodziewać się zatem godzi, że dobroczynna publiczność stolicy pospieszy licznie na to przedstawienie, gdyż pieniądze za bilety pozostaną w kraju, posłużą ku poparciu niejednej zdolności i ku otwarciu niejednej żywej sierocy. Bilety już obecnie nabywać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmida, zaś w dzień przedstawienia przy kasie cyrku.

Zjazd do kopalń wielickich. Towarzystwo św. Wincentego à Paulo w Wieliczce, w porozumieniu z komitetem Wystawy krakowskiej, urządzi dnia 18 września b. r. zwiedzanie kopalń wielickich na dochód ubogich, zostających pod opieką tegoż Towarzystwa. W tym celu będzie kopalnia rześcicie oświetlona, a nadto urozmaica pobyć publiczności w podziemiach ognie sztuczne, „jazda piekielna“ i tańce w wielkiej podziemnej sali balowej. Na stosownie przystrojonym dworze kolejowym przyjmie gości muzyka salinarna i przez cały czas

zwiedzania kopalń towarzyszyć im będzie. Ponieważ w tym dniu tylko 400 osób w dwóch oddziałach po 200 osób kopalnię zwiedzić może, dlatego zaznaczamy, że bilety wyłącznie w Krakowie w księgarni S. Krzyżanowskiego (Rynek linia A—B), przy kasie na placu Wystawy, oraz w aptece p. B. Micyńskiego w Wieliczce nabywać można. W dzień zjazdu nie będą już bilety zupełnie sprzedawane; przy kasie zaś wydawane będą tylko poprzednio zamówione i zapłacone, i to jedynie po dokładnem wylegitymowaniu się interesowanego. Cena pojedynczego biletu 2 zł. 50 ct. dla jednej osoby. Karta wstępu nie upoważnia do zjazdu i wyjazdu machiną parową. — Wejście do kopalni odbywa się o godzinie 1 i o godzinie 1½ po południu. — Pociąg osobowy odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godzinie 11 minut 15 przed południem, a z Wieliczki do Krakowa o godz. 6 min. 55 wieczorem.

Wystawa sztuki w Krakowie. Z kancelaryi nadwornej w Wiedniu nadeszła od rady dworu Westermajera telegraficzna wiadomość, że plany restauracji Wawelu, przez p. Prylińskiego wykonane, przybędą na czas Wystawy do Krakowa. Nadeszła też hr. Zygmunt Pusłowski ośm sztuk przeszłych jedwabnych makat z XVIII wieku, pochodzących z fabryki hetmana Ogińskiego w Słonimie. Są to w tym rodzaju unikatki krajowego wyrobu. Wystawa sztuki będzie pierwszą w kraju, na której tyle i tak cennych dzieł polskiej sztuki będzie zgromadzonych. Do działu starożytności nadeszła p. Antoni Ryszard z Krakowa zbiór monet od czasów przedchrześcijańskich (w Polsce), sarmacko-rzymskich z epok Piastów i Jagiellonów, aż do r. 1506. Zbiór zawiera monet złotych siedem, denarów miedzianych ruskich sztuk ośm, reszta w liczbie 1138 sztuk są to denary srebrne, brakteaty, kwartniki, półgrosze i t. d.

(m) **Na Wystawę krakowską** wysłał dziś p. Wincenty Koczabiński, właściciel zakładu introligatorskiego we Lwowie, piękne wyroby introligatorskie, pomiędzy którymi zasługują na pochlebny wzmiankę cztery starannie i bardzo gustownie wykonane okładziny, mogące służyć do albumów, albo też jako komputurki do adresów, dyplomów i t. p. Okładziny te, wykonane ręcznie, bez użycia maszyn, są sporządzone z 6 rozmaitych gatunków skór, a bogate przyozdobione ornamentami srebrnymi i złotymi. Ornamenta są wyrobu zagranicznego z wyjątkiem znajdujących się na jednej parze okładzin, które sporządził artystycznie złotnik, p. Wypasek. Dalej wysłał p. Koczabiński bardzo gustownie i bogato oprawne książki do nabożeństwa, ramki i inne przedmioty, wchodzące w zakres sztuki introligatorskiej.

P. Karol Kozłowski, znany profesor tutejszego konserwatorium muzycznego, udziela lekcji także prywatnie, a to na fortepianie i skrzypcach, po domach, jako też u siebie w mieszkaniu. Interesowani raczą się zgłosić pod l. 93 w zabudowaniu teatralnym.

Stan powietrza. Barometr opada. Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 31 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr południowo-zachodni, średnia temperatura doby około 16°C., niebo przeważnie czyste, powietrze miernie wilgotne, pogodnie.

Najniższa temperatura była dziś nad ranem 1.7°C., najwyższą była 23.6°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 765,7 mm.

Zarząd tramwaju lwowskiego ogłasza: W dwóch tygodniach od dnia 15 do 28 bm. znaleziono w wagonach kolei konnej następujące zapomniane tamże przedmioty, po których odbiór właściciele do dyrekcji Tramwaju lwowskiego zgłosić się zechcą: 3 pary rękawiczek i przenoszony żydowski kaftan, cygarniczkę i chustkę damską.

Na poczęcie lwowskiej nadano w miesiącu lipcu 1887 r. 199 915 listów prywatnych niepoleconych (między temi 10.656 do adresatów w mieście); 39 516 kart korespondencyjnych; 9 253 posyłek pod opaską; 6 516 posyłek z próbkami; 131 456 egzemplarzy gazet; 130 215 listów urzędowych; 13 875 listów poleconych; 11 531 przekazów na kwotę 341 051 zł. 40 ct.; 56 216 posyłek wartościowych (między temi 10 045 za pobraniem w kwocie 153 262 zł. 85 ct.) Ogółem nadano 598 493 posyłek, zatem o 3 317 więcej, niż w lipcu 1886 r. Nadeszło zaś do Lwowa: 162 387 listów prywatnych, niepoleconych; 28 876 kart korespondencyjnych; 7 488 posyłek pod opaską; 6 312 posyłek z próbkami; 31 286 egzemplarzy gazet; 53 912 listów urzędowych; 27 352 listów poleconych; 25 509 przekazów na kwotę 476 880 zł. 93 ct.; 28 516 posyłek wartościowych (między temi 8 729 za pobraniem w kwocie 86 456 zł. 93 ct.) Ogółem 371 638 przesyłek, zatem o 2 974 więcej niż w lipcu 1886 roku.

Do Rady powiatowej zaleszczyckiej, przy wyborze uzupełniającej z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Wincenty Orłowski, właściciel dóbr.

Przy zaświecaniu lamp miejskich w Potoku złotym, w powiecie buczackim, policyański miński Wasyl Huculak z powodu własnej nieostrożności spadł z drabiny. Lampa

przytem pękła, a paląc się nafta ogarnęła go całego i poparzyła tak, że nie ma nadziei utrzymania przy życiu nieszczęśliwego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie weteran z r. 1831 Michał Sowiński, emerytowany szkółki ludowej w Lanekoronie, przeżywszy lat 77; we Lwowie Hipolit Radziejewicz Winnicki, właściciel dóbr, w 82 roku życia.

Słynny artysta francuski, Cœquelin, wybierający się w jesieni w podróż artystyczną po Europie, rozpocznie w październiku występy swoje w Wiedniu, a następnie przejeżdżając do Petersburga, zatrzyma się na czterech wieczory w Warszawie. Artysta francuski wystąpił ma w Warszawie w otoczeniu swej trupy w następujących sztukach: „Don Cezar de Bazan“, „Le juif polonais“, „L'ami Fritz“ i „Le député de Bombignac“. Sekretarz artysty, p. Glaser, bawił w tych dniach w Warszawie, w celu zawarcia układów z teatrem.

Eldorado myśliwego. Hr. Karol Esterhazy założył się z towarzyszącymi swymi, iż w dobrach jego St. Abraham, nieopodal Preszburga położonych, ośmiu strzelców w ciągu jednego dnia zabije 1 000 kuropatw. Jakoż polowanie trwało od godziny 8 rano do 7 wieczór, z krótką przerwą w południowej godzinie i strzelcy w liczbie ośmiu przynieśli 1 156 kuropatw. Świetny to rezultat jednodniowych łowów.

Historyczne łożko. *Kijewlanin* donosi o łożku misternej roboty, znajdującym się w Kijowie, w ręku policyi. Na przedniej gałce znajduje się obraz Jana Sobieskiego, a obok mnóstwo narodu w czasie obłężenia Wiednia. Łóżko to jest obecnie własnością starożytnego Chaima Melmana. Pismo wspomniane zachęca do wykupienia tego zabytku starożytności z rąk obecnego posiadacza i umieszczenia go w jakimś muzeum.

Trzęsienie ziemi w Wiernym. W nocy z dnia 21 na 22 bm. nawiedziło miasto Wierny, w Azji, nowe, dosyć silne trzęsienie ziemi. Kto może, ucieka z miasta.

Wyścigi w Moskwie. Na odbytych dnia 21 bm. wyścigach w Moskwie najwięcej budził zająęcia bieg koni dwuletnich o nagrody 622 i 155 rub. W biegu zwyciężyła „Thémis“ p. Mysyrowicza bijąc „Madame de Parabère“ p. L. Grabowskiego, „Dziwożone“ A. hr. Potockiego, „Comtesse Teresine“ p. Ledochowskiego i „Lady Craig Miliar“ p. Dorożyńskiego. Prócz tego stawało jeszcze do wyścigu kilka koni ze stajen hodowców rosyjskich. W biegu zwanym „handicap“ nagrodę 340 rubli wygrał „Pan Tadeusz“ Towarzystwa Turf. W wyścigu dzentelmskim o nagrodę 400 rubli, zwyciężył „Ramoli“ Iljienki.

Polowanie na żubra. *L'Illustration française* zamieściła w ostatnim (sobotnim) numerze pyszną reprodukcję rysunku Andriollego pod tytułem: *Polowanie na żubra w lasach litewskich*.

Wściekły koń. W majątku hrabiego Jezierskiego Garbowie, w Lubelskiem, przytrafił się przed kilku dniami smutny wypadek. Służba dworska zauważyła, że jeden z koni roboczych uległ jakiejś chorobie i wypędzała go na pastwisko, gdzie cały dzień przebywał. Koń miewał coraz gwałtowniejsze napady, aż w końcu pokąsał jednego z fernali, następnie zaś rzucił się na pasażerów się krowy i ośm z nich pokąsał. Sprowadzony z Nowej Aleksandryi weterynarz zaopiniował, że koń dostał gwałtownych napadów wściekłości.

Wodowstręt u jeleni. Londyńskie dzienniki donoszą, że w parku Richmond, pod Londynem, w szóstym tygodniu, musiano dobić 9 jeleni, dotkniętych wodowstrętem.

Wściekły wilk. W Królestwie, we wsi Mszanna, gminie Bukowa, w d. 18 b. m. ukazał się wściekły wilk. Natychmiast ludność miejscowa urządziła obławę, w celu zabicia strasznego zwierzęcia. Obława udała się i wilk został zabity, lecz pokąsał sołtysa i właściciela z Mszanki, którzy z narażeniem własnego życia pierwsi rzucili się na wilka. Sołtys ma twarz pokaleczoną, a towarzyszy jego został tylko podrapany. Zabitego wilka zakopano, pokaleczonym zaś właścicielowi na razie nie udzielono podobno żadnej pomocy, jak twierdzi *Gazeta Lubelska*.

Dobry łyk. Do kliniki chirurgicznej w Pradze zgłosił się krawiec, Wacław Krnansky, oświadczając że poknął zegarek z łańcuszkiem. Na razie wzięto go za waryata, lecz pacjent udowodnił, że mówi prawdę. Fakt zdarzył się w Monachium. Krnansky delektował się czarnem piwem w bawaryi. Gdy się na chwilę odwrócił, jeden z towarzyszących libacyi przez żart rzucił mu w kufel dziecinny zegarek z łańcuszkiem. Krawiec pociągnął haust i zegarek poknął. W Monachium nie zdołano mu nie pomóc. Wyprowadzono z niego tylko kawałek łańcuszka i kawałek szklki, nakrywającego tarczę zegarka. Ostatecznie przyjechał do rodzinnej Pragi, lecz i tu nie rokuje mu nadziei uratowania życia. Żołądek bowiem oczywiście nie strawi takiej wartości. Krnansky stracił zupełnie apetyt, a wszystko, co weźmie w usta przypomina mu smak mosiądzu.

Monety dla państwa Kongo ukończyła bić mennica w Brukseli. Są to sztuki

wartości 5, 2, 1 i pół franka, a wagą i pozorem zbliżone zupełnie do monety belgijskiej. Na pięciofrankowych sztukach widnieje z jednej strony głowa króla Leopolda z napisem francuskim: „Leopold II. król Belgów, zwierzchnik niezależnego państwa Kongo“, z drugiej zaś tarcza herbowa, trzymana przez dwa lwy, i dewiza nowego państwa: „Praca i postęp“. Rząd państwa Kongo postanowił, aby moneta nie miała obiegu w Belgii, a monety nikłowe, ponieważ zbyt łatwo mogą być zamieniane ze srebrnymi, wcale bite nie będą. Pierwszy transport monety w sumie 10 000 fr. zostanie wkrótce wysłany do nowego państwa.

Międzynarodowa rodzina. Państwo N., od lat kilku zamieszkałe w Warszawie, posiadają pięć córek, z których — jak pisze *Kurier Codzienny* — każda ma męża innej narodowości. I tak: najstarsza wyszła za Anglika i mieszka stale w Londynie; druga z rządu za Szweda, trzecia za Polaka, czwarta za Serba, piątą zaś jest dotychczas na wydaniu, ale wkrótce połączy się z Wiedeńczykiem. Trzeba dodać, że pani N. jest rodowitą Niemką, a pan Szwajcarem. W razie, gdyby się cała rodzina zesłała i poczęto rozmawiać o polityce, może nastąpić... wojna europejska domowa.

Nieustająca wystawa zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Wystawa krajowa w Krakowie.

I.

Kraków, 29 sierpnia.

(Dokończenie.)

Šzczęśliwą była myśl połączenia z Wystawą krajową Wystawy sztuki polskiej, myśl uwidocznienia zarazem rozwoju sztuki, która dziś święci znakomity rozwój i wydaje wielkie talenta. Wystawa ta powiodła się nadspodziewanie; zgłoszono setki dzieł artystycznych. Życie to artystyczne przechodzi możliwość pokupu w kraju, nie też dziwnego, że tylu z artystów naszych przebywa za granicą. Wystawa sztuki pomieszczoną jest w Sukiennicach, a otwartą zostanie równocześnie z Wystawą krajową.

Program otwarcia jest następujący: Dnia 1 września b. r. odbędzie się o godzinie 9tej rano uroczyste nabożeństwo w kościele Najświęt. Panny Maryi, w którym wezmą udział: Komitet wystawowy i osoby zaproszone na otwarcie Wystawy. Cechy z chorągwiemi będą obecnymi na nabożeństwie.

Bilety zaproszenia na otwarcie Wystawy służy zarazem za legitymację przy wejściu do kościoła.

Nawa lewa kościoła Najśw. P. Maryi zarezerwowana będzie dla pań.

Po skończonem nabożeństwie uda się komitet, osoby zaproszone, tudzież publiczność, chcąc brać udział w otwarciu Wystawy, na plac Wystawy krajowej na Błoniach.

Dyrektor Wystawy, wraz z członkami komitetu wykonawczego, do tego uproszonymi, wskażą zaproszonym, tudzież publiczności, ich miejsca.

Następnie dyrektor Wystawy uda się po JE. p. Namiestnika, jako zastępcę Najdostojniejszego Protektora, Arcyksięcia Rudolfa, i wprowadzi go do loży protektorskiej w pawilonie głównym. Prezes Wystawy, prezydent miasta, dr. Ślachetowski, tudzież prezes Wystawy, hr. Artur Potocki, powitają JE. pana Namiestnika mową, a Jego Ekszellenca, imieniem Najdostojniejszego Protektora, ogłosi otwarcie Wystawy.

Dyrektor Wystawy oprowadzi po Wystawie JE. pana Namiestnika, tudzież zaproszonych gości.

Po ukończeniu zwiedzania Wystawy rolniczo-przemysłowej, uda się JE. pan Namiestnik, tudzież komitet Wystawy i goście do Sukiennic, celem zwiedzania Wystawy sztuki polskiej. Dyrektor Matejko i dyrektor Muzeum narodowego, Łuszczykiewicz, udzielać będą wyjaśnień.

Rzuciwszy okiem na znaczenie Wystawy — należy poświęcić osobny ustęp krótkiemu jej opisowi.

Wystawa urządzoną jest na Błoniach, pięknej równinie, przeciętej rzeczką Rudawą; z placu Wystawy, zajmującego 13 morgów, widok jedyny w swoim rodzaju. Od strony zachodniej zamyka widok mogiła Kościuski, opodal Wystawy położona; od strony wschodniej widne wieżycy Krakowa; od południowego wschodu rysuje się na skale Zamek królewski; od południa wreszcie w mgle widoczne pasmo Karpat.

Rotunda głównego pawilonu widoczna zaraz przy wyjściu z ulicy Wolskiej, a po przebyciu wału kolejowego odsłania się widok na wszystkie budynki Wystawy. Droga przybrana w sztachy na wysokich słupach dojeżdża się przez wejście, opodal którego płynie Rudawa, dostarczająca wody na cele Wystawy.

Przy wejściu uderza przedewszystkiem widok pawilonu głównego, wzniesionego z drzewa w stylu, który swojskim jedynie nazwać można. Budynek ten ma dwa skrzydła. Pomiędzy frontem pawilonu głównego a wejściem wzniesiono 27 pawilonów. Niektóre z nich ukończone zostaną dopiero dziś wieczorem, jak naprzykład pawilon *Dziennika Wystawy*; są one zbudowane w najrozmaitszych formach, i tworzą bardzo miłą dla oka całość z tle zieleni, gazonów i grup kwiatów, jakimi plac Wystawy przyozdobiono. Po prawej stronie, wchodząc na Wystawę, znajduje się chata huculska, oraz tyle ważne pawilony, jak przemysłowy domowego i szkół przemysłowych, subwencjonowanych przez Wydział krajowy. Bardzo wdzięcznie dla oka, na wysepce otoczonej wodą, wznosi się gustowy pawilonik browaru p. Götza z Okocimia. Drugi staw z przepływającą wodą urządzony będzie obok pawilonu p. Götza.

Powyżej już miałem sposobność wskazać, jak artystycznie urządzone będzie akwarium i wystawa łowiectwa i leśnictwa, i jakie ożywienie tu panuje. Niemniej wielkie ożywienie panuje wewnątrz pawilonu głównego, a wątpić można, czy wszystkie roboty ukończone tu będą przez wystawców na dzień otwarcia Wystawy. Dziś wprawdzie już rozpoczęły się roboty w nocy około ustawiania przedmiotów, ale wiele tychże jest jeszcze na kolei. Na wielu, bardzo wielu pakach widać plakaty, świadczące, iż towar w tej pacy zawarty nadszedł na Wystawę za pośrednictwem krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców. Bardzo to chlubne świadectwo dla Towarzystwa.

Całą jedną ścianę w prawem skrzydle pawilonu głównego zajmą wystawcy z Białej, którzy pospieszyli licznie z wzięciem udziału w Wystawie krajowej.

Po za pawilonem głównym zbudowano stajnię dla bydła. Wystawa bydła otwartą zostanie dnia 1 września i trwać będzie do 5 września włącznie. Będzie ona pouczającą dla przybywających tu celem odbycia walnego zgromadzenia, członków Kółek rolniczych. Zjazd włościan z całego kraju, których tu będzie około 600. spotka się z przybywającą do Krakowa d. 4 września drużyną Szlazarów, którzy jedni z pierwszych pospieszą obejrzeć naszą Wystawę. Dobrze byłoby, gdyby, korzystając z tego zjazdu, wygłosił jaki dzielny prelegent zgromadzonemu ludowi odczyt o znaczeniu przemysłu domowego dla włościan i dążeniu w tym kierunku mężów tej miary, co JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

XV. Międzynarodowy targ zboża i nasion w Wiedniu.

Wiedeń, 29 sierpnia.

W lokalnościach rotundy w Praterze odbyło się dzisiaj uroczyste otwarcie XV-go międzynarodowego targu zboża i nasion.

Prezydent międzynarodowej komisji, p. Naschauer, zagaił liczne zebranie krótką przemową, przyczem przedstawił reprezentantów władz, mianowicie radcę dworu Bazanta, jako przedstawiciela Ministra handlu, radcę sekcji barona Hohenbrucka, jako reprezentanta Ministerstwa rolnictwa, dalej przedstawicieli dolno-austriackiego Namiestnictwa, intendancy wojskowej i magistratu wiedeńskiego. Następnie zabrał głos radca dworu Bazant i, witając zebranych w imieniu Rządu, zapewnił, iż Rząd śledzi z wielkim zajęciem i życzliwością rozwój tak użytecznej i doniosłej instytucji, jaką jest targ międzynarodowy, i niezaniebda użyzyć jej w razie potrzeby swojego poparcia.

Po powitalnym przemówieniu wiceburmistrza, dr. Prixa, i prezydenta wiedeńskiej giełdy zbożowej i mącznej, p. Naschauera, odczytano w pierwszym rzędzie sprawozdanie o zbiorach w Austro-Węgrzech, z którego podajemy ważniejsze daty i szczegóły:

W krajach reprezentowanych w Radzie państwa zasiano pszenicą przestrzeń 1,181.775 hektarów, z której to przestrzeni 75 proc. wydaje zbiór lepszy niż średni, 20 procent zbiór średni a 5 procent gorszy niż średni, (mianowicie w północnym i południowym Tyrolu, oraz niektórych częściach Galicji i Tyrolu, gdzie zasiewy bardzo ucierpiały skutkiem przymrozków majowych. Nadwyżka w pszenicy

wynosi po nad przecięciową sperandę około 2 1/4 miliona hektolitrow. Waga przewyższa przecięciową wagę normalną o 2 do 3 kilogramów na hektolitrze, kolor ziarna jest w ogóle zadowalający.

Przestrzeń zasiana żytem podano na 2.006.102 hektarów. Z tego 45 procent wykazuje zbiór lepszy niż średni, 26 procent średni, 29 procent niżej średniej miary (odnosi się to przeważnie do Tyrolu, Galicji zachodniej, Bukowiny i części Czech i Morawy). Wynik zbiorów i nadwyżka są wszędzie z wyjątkiem Tyrolu, gdzie przymrozki majowe spowodowały prawie nierodzaj, mierne. Ogólną nadwyżkę oceniają na mniej więcej milion hektolitrow. Waga efektywna jest przecięciowo bardzo wysoka. Kolor jasny, ziarno jędrne.

Jęczmień zasiano na 1,118.000 hektarach. Z tej przestrzeni otrzymano 62 procent zbiorów lepszych niż średni, 19 procent średni, 19 procent niżej średniej miary. Nadwyżka, w której partycypują przeważnie Morawa, Galicja i Górna Austria, wynosi nieco po nad milion hektolitrow. Kolor ziarna jest biały lub żółtawy, ziarno samo jednak po większej części zbyt przedłużone i bardzo często źwirowate. Wyborny, okrągły towar, przydatny do browarów, nie jest i obecnie także rzadkością, nie znachodzi się jednak w tej mierze jak to bywało lat zeszłych.

Owsem było zasianych 1,868.144 hektarów. Z tej przestrzeni otrzymano 35 procent zbioru po nad miarę średnią, 9 procent średniej jakości a 56 niżej średniej miary. Dobry zbiór owsa wykazuje przedewszystkiem Wschodnia Galicja, gdy natomiast Dolna Austria, Morawy, Czechy i Zachodnia Galicja tworzą grupę obszaru, która w zbiorze tego artykułu pozostała po za średnią miarą. To też o nadwyżce nie może być mowy, owszem obliczają, iż zbiór będzie mniejszy o 2 1/2 miliona hektolitrow. Jakość i kolor są po większej części zadowalające; co się tyczy jednak wagi, to ta jest bardzo różna.

Co się tyczy kukurudzy, kartofli i owoców strączkowych, sprawozdania wykazują, iż speranda na kukurudzę w Styryi, Karyntyi i Tyrolu jest dobrą, w innych zaś krajach słabą lub średnią, na kartofle w krajach pomniejszych, oraz w Galicji i Górnej Austrii dobrą, natomiast w różnych częściach Czech i Morawy złą, zresztą średnią, na owoce strączkowe po większej części średnią.

Ogólna przestrzeń w krajach korony św. Szecepana zasiana pszenicą wynosiła 2,888.266 hektarów, z czego przypada na same Węgry 2,766.466 hektarów, na Kroację, Sławonię i Pogranicze wojskowe 121.800 hektarów. Z ogólnej sumy hektarów wydało 85 procent zbiorów lepszy niż średni, 9 procent zbiorów średni, a 6 procent (Siedmiogród i kilka komitatów nawiedzonych gradem) zbiorów gorszy niż średni. W porównaniu z pełnym zbiorem przecięciowym obliczają nadwyżkę na 9 1/2 miliona hektolitrow, przyczem należy zaznaczyć i tę okoliczność, iż waga efektywna jest wyborną, ziarno po większej części szkliste i wielkie.

Żyto zasiano w Węgrzech i Siedmiogrodzie w przestrzeni 1,263.865 hekt., w Kroacji, Sławonii i Pograniczu wojskowym na 103.089 hekt., ogółem w krajach korony św. Szecepana na 1,396.954 hektarach. Z tego obszaru uzyskano 50 procent zbioru lepszego niż średni, 25 proc. średniej miary, 25 proc. niżej średniej miary.

Ze wszech miar zadowalającym jest wynik zbiorów jęczmienia, którego zasiew obejmował ogółem 1,086.442 hektarów, z czego przypada 1,044.101 hekt. na Węgry i Siedmiogród, reszta na Kroację, Sławonię i Pogranicze wojskowe. 72 procent hekt. wydało zbiór lepszy niż średni, 26 proc. średni, a zaledwie 2 proc. gorszy niż średni. Nadwyżkę obliczają na 2 1/2 miliona hektolitrow.

Owsem zasiano we Węgrzech i Siedmiogrodzie 1,062.545 hektarów, w Kroacji, Sławonii i Pograniczu wojskowym 111.550 hekt., ogółem 1,174.095 hektarów. Wedle przestrzeni wykazały 53 proc. zbiorów lepszy niż średni, 14 proc. średni, a 33 proc. gorszy niż średni. Nadwyżkę obliczają na 5/4 miliona hekt.

Widoki w kukurudzy, kartoflach i owocach strączkowych nie są nigdzie — wedle nadechodzących z Węgier relacji — bardzo dobre lub dobre, lecz wszędzie średnie, słabe lub złe.

Wedle streszczonych powyżej sprawozdań obliczają mężowie zaufania, że nadwyżka w pszenicy wyniesie w całej Monarchii w porównaniu z pełnym zbiorem przecięciowym 11 1/2 do 12 milionów hektolitrow; w życie nadwyżka około 2 milionów; nadwyżka w jęczmieniu na karmę, oraz na użytek browarów i gorzelnii 3 1/2 do 4 milionów hekt.; w owsie niedobór od 1 1/2 do 2 milionów hektolitrow, przyczem zaznaczono, że zapasy w owsie zeszło-

rocznym nie są wprawdzie znaczne w Węgrzech, natomiast w Galicji, Czechach i Morawie dość silne.

Rzeczoznawcy wreszcie obliczają z dokładnością wywozową Monarchii w pszenicy i mące na 9 do 10 milionów cetn. metrycznych, w życie na 1 1/2 milionów, w jęczmieniu i słodzie na 3 1/2 do 4 milionów, natomiast z owsa nie da się nie dostarczyć zagranicy.

Sprawozdania ze zbiorów w innych krajach Europy i Ameryki odkładamy do następnego numeru.

*(Sprawozdanie o stanie urodzajów we wschodnich powiatach Galicji, ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego.)**

Nadzwyczaj kapryśne lato nie bardzo sprzyjało żniwom tegorocznym. Wiele pszenicy w kopach zapóźnionej tudzież jęczmienia porosło z powodu nieustannych deszczów. Są znowuż okolice, w których uskarżano się na posuchę. Dnia 18 b. m. spadły gwałtowne grady na rozległej przestrzeni i wyrządziły w wielu okolicach znaczne szkody w niezebranem dotychczas zbożu, jak w Medyce, w Brzechowicach pod Lwowem i innych. Około Jezupola burza gradowa zatrzymała pociąg kolejowy i wybiła okna we wszystkich wagonach, a pola przydrożne stały formalnie pod lodem.

Zbiór oziminy prawie wszędzie ukończony, a plon, o ile już wiedzieć, można okazał się następujący:

Pszenica urodziła w ogóle najlepiej, a ziarno przeważnie dobre. W powiecie cieszanowskim zebrano z morga kóp 8, w Bełskim po 25 kóp, kopa wydaje 40 klg. W okolicy Radziechowa 7—8 kóp, wydaje po 1/2 korca, w okolicach Kamionki Strumiłowej 8—20 kóp, omłotu dotąd nie przedsiębrano. W Sanockiem na morgu było po 8—10 kóp a wydatku przeciętnie 3/4 korca z kopy. W okolicy Turki w górach dotąd zboża nie dojrzały. Dopiero siano koszą.

Nad Sanem, w okolicy Wysocka, zebrano z morga pszenicy 8 kóp, wydaje kopa 75 klg., koło Przemyśla dał morg po 10 kóp, a kopa po 100 klg. ziarna. Koło Sadowej Wiszni 13 kóp. W Samborskim zbiór dotąd nieukończony. Jest na morgu po 15—18 kóp. Koło Wojniłowa banatka w połowie wyległa z tej przyczyny a omłot będzie lichy, kóp zebrano po 15 z morga, ale wydaje po 8—16 garncy. Ta, która nie wyległa, korekuje. Zwykła pszenica żółta, krajowa dała po 10—11 kóp z morga, a kopa korekuje. Ziarno bardzo piękne; o wiele piękniejsze od banatki. Koło Wojniłowa banatka zrodziła obficie na kopy; 10—15 z morga; ale wydaje zaledwie 1/2 korca, zwykłej zebrano na morgu po 11 kóp, które korekują. Koło Szerceca kóp 12 wydaje 80 klg. ziarna. W Złoczowskim kóp 12, wydaje przeciętnie po 20 garncy. Koło Romanowa zebrano po 12 kóp — dotychczas nie młócono, pod Żurawnem mają po 10—15 kóp; wydatek 24—30 garncy. Koło Chodorowa spodziewają się po 100 klg. ziarna z kopy, mają po 10 kóp z morga. W okolicach Kozowy banatka dała kóp 8—10, koło Horodenki liczą 21 cetn. metr. ziarna z morga; koło Jezierzana na morgu po 9 kóp, wydaje kopa 100 klg. przeciętnie. Pod Haliczem było po 10 kóp, z kopy 24 garncy ziarna. W Borszczowskim było kóp 7—12, wydaje 60—80 klg. ziarna. Z okolic Drohiczówki, Koszyłowice uskarżają się na szeszupłe ziarno i szkody wyrządzone w pszenicy, tak ozimej jak jarej, przez niezmiarę. Pod Zbarażem było 10—15 kóp z morga, wydaje około 24 garncy. W okolicy Chorostkowa kóp 16, wydaje po 80 klg. Koło Czortkowa 8—10 kóp, 1 1/4 hekltr. ziarna. W Kołomyjskim kóp 8—12, wydaje 24 garncy dobrego ziarna. Koło Delatyna kóp 10. Nikt jeszcze nie młóci.

Żyto w powiecie cieszanowskim dało 7 kóp z morga — omłotu dotąd próby nie robiono. W Bełskim małego snopa kóp 18 wydaje po 50 kilogr. Koło Radziechowa kóp 8 wydaje 24—30 garncy. Koło Kamionki Strumiłowej kóp 7—12. W Sanockiem kóp 8—10 wydaje 16—24 garncy. W okolicy Dubiecka, gdzie się uskarżają na niepamiętny brak robotnika, z której to przyczyny żniwo w tamtych stronach bardzo się opóźniło. kóp 8—12. W okolicy Wysocka zebrano z morga kóp 7, wydaje po 75 kilogr. Około Niżankowice było przeciętnie po 8 kóp, wydatek 80 kilogr. Koło Przemyśla 6 kóp, wydatek takż sam. Koło Sadowej Wiszni było przeciętnie kóp 6 1/2, wydaje korzec i więcej. W Samborskim zebrano po 10 kóp, wydaje 50—90 kilogr. czystego ziarna. Koło Wojniłowa kóp 10, korekuje. Pod Lwowem, koło Szerceca, zebrano po 12 kóp, wydaje po 80 kilogr. Pod Złoczowem zbiór takż sam, wydatek po 20 garncy przeciętnie z kopy. Koło Glinian,

*) Przedruk wzbroniony.

Krasnego, było kóp 16, wydatek 60 kilogr. W okolicach Romanowa, Żurawna, Bóbrki, Chodorowa, zebrano kóp 8—12, wydatek bardzo dobry, wyżej korca. Koło Horodenki liczą 19 cetn. metr. ziarna z morga. W Borszczowskim było po 7—12 kóp, wydaje 80—120 kilogr. przeciętnie. Pod Haliczem po 12 kóp — kopa korekuje. W Zbaraskiem kopa sypie 1 1/2 korca. Koło Chorostkowa zebrano kóp 13 wydaje po 100 kilogr. W Czortkowskim zebrano 8—10 kóp — ziarno daje 1 1/4 hektol. W Kołomyjskim 5—8 kóp sypie blisko korzec dobrego ziarna.

Jęczmienia w powiecie cieszanowskim zebrano z morga kóp 10. Nie czyniono dotychczas próby omłotu. Pod Radziechovem kóp 7; kopa sypie przeszło korzec, koło Kamionki Strumiłowej kóp 5—6. W Sanockiem zebrano kóp 4—6; sypie półtora korca. Koło Jarosława było 8 kóp, wydaje 65 klg. Pod Przemyślem 6 kóp; sypie 150 klg. W Samborskim kóp 8; liczą na 120 klg. z kopy. Koło Szerceca kóp 10 wydaje po 100 klg. W Złoczowskim liczą z morga po 13 hktl. ziarna. Koło Żurawna, Bóbrki, Chodorowa daje morg 9—16 kóp. Koło Kozowy 5—7, w Borszczowskim 5—7 kóp po 110 klg. ziarna przeciętnie. W okolicy Czortkowa podobnie. W Kołomyjskim kóp 7, sypie korzec i więcej. W ogóle mało gdzie czyniono próby omłotu. W wielu miejscach jęczmień leży dotąd na pokosach lub w kopach oczekuje pogodnej pory do zwózki.

Owies przeważnie dotąd nie zebrany. Leży na pokosach lub pozostaje na plniu jeszcze. Koło Kamionki Strumiłowej zebrano kanarku z morga 4—6 kóp. W Sanockiem kóp 5, sypie przeszło półtora korca. Koło Jarosława kóp 7 po 75 klg. Pod Przemyślem 6 kóp, po 150 klg. W Złoczowskim liczą na 15 hktl. ziarna z morga. Koło Kozowy zebrano kanarku z morga 6 kóp, koło Horodenki po 20 cent. metr. ziarna z górą. Pod Haliczem zebrano po 16 kóp, sypie 5 ówierci korca. Koło Jezierzana 8 kóp wydaje po 100 klg. przeciętnie. W Borszczowskim owsy piękne. Zebrano 7—8 kóp z morga, wydaje 126 klg. W Zbaraskiem sypie kopa kanarku 3 korcy na dawną miarę. W Kołomyjskim wydał morg kóp 7—10, kopa sypie około półtora korca.

Groch przeważnie dobry i bujny; lecz mało gdzie dotąd zebrany. W Sanockiem liczą z korea wysiewu 8 kóp. W Złoczowskim jest po 13 kóp z morga; w Samborskim dużo przeorano. Koło Sadowej Wiszni zebrano po 6 kóp — kopa wyda najwyżej 1/3 korca. W Kołomyjskim mają po 8 kóp z morga, a z kopy korzec ziarna. W Borszczowskim zebrano 5—8 kóp z morga; wydaje do 125 klg. W Zbaraskiem spodziewają się dobrego plonu.

Wyka po większej części dotąd niezebrana.

Hreczka przeważnie średnia i zła, spalona — plonu nie obiecują. Miejscami nie wróci nasienia.

Koniczyna skoszona na paszę w Sanockiem daje około 10 cetn. wied z morga. Miejscami po 15. Deszcze przeszkadzały zbiorowi. W wielu miejscach leży dotąd na pokosach. Z pod Wojniłowa donoszą, że koniczyna nasienne zbyt bujne; pięknie kwitną, lecz wylegają. Pod Żurawnem zebrano z morga 5—8 wozów. W okolicy Horodenki dał morg około 50 cetn. metr. W Borszczowskim z drugiego pokosu zebrano zaledwie 60 cetn. metr. z morga. Miejscami zeschła, tak, iż nie koszone powtórnie, lecz drugi pokos spasiono. Pod Zbarażem drugi pokos bardzo mały, także z powodu upałów.

Bób i bobik w ogóle piękne; lecz wichry i burze wiele wyłamały.

Kukurudza nie bardzo obiecująca. Mało wyrosła i nierówna. Wiele łodyg jest małych, które wcale nie dojrzały. W Stanisławowskim, Kołomyjskim i na Pokuciu, wszędzie kukurudza średnia lub nawet zła. W Zbaraskiem, posiana na zieloną paszę, zarosła mocno chwastami.

Kartofle przeważnie małe i mało plonu pod krzakami. Wezesne gatunki będą plenniejsze, miejscami jednak psują się i nie ma nadziei, aby się utrzymały zdrowo do czasu zbioru. Cebulki i późne gatunki mało mają zawiązków, chociaż łodyga pięknie się rozwinęła i bujnie wygląda.

Chmiel uzbioru przepięty. Siana zbiór nie będzie obfity. Trawa na wtóry pokos rośnie bardzo powoli. W Sanockiem zebrano po 10 centnarów z morga łąki, w okolicach Turki o 1/3 mniej niż roku zeszłego. W Kołomyjskim zebrano po 40 centnarów z morga. W Borszczowskim łąki spasiono; gdyż nie było co kosić po raz drugi. W ogóle łąki niżej położone i na wybrzeżach rzek dały plon dosyć dobry; inne średni.

Rzepak u coraz mniej uprawiają, z powodu coraz gorszego urodzaju i że chrząszczy słodyszek coraz się bardziej szerzy i wielkie szkody czyni.

Komitet towarzystwa gal. gosp. na liczne zgłoszenia ze strony członków towarzystwa gosp. o karty niższej ceny przejazdu na walne zgromadzenie do Krakowa, podaje do wiadomości, że generalna Dyrekcyja kolei Karola Ludwika, jakoteż Lwowsko-czerniowieckiej na podanie Komitetu w tym przedmiocie, pomimo ponaglenia w drodze telegraficznej, dotąd stanowczej nie dały odpowiedzi.

*** Targ zbożowy.** Dnia 31 sierpnia 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 7.— do 7.65 Pszenica biała — do —. Pszenica żółta — do —. Żyto 4.50 do 5.05. Jęczmień browarny 4.— do 6.25. Jęczmień na paszę 3.50 do —. Owies 3.50 do 4.—. Groch do gotowania — do 5.00. Groch na paszę — do 4.50. Kukurudza — do 5.50. Hreczka — do 5.50. Konieczyna czerwona — do —. Tymotka — do —. Fasola — do 6.50. Bób — do —. Wyka — do 4.50. Rzepak 9.25 do 9.75. Spirytus — do —.

Tarnopol, pszenica 6.85 do 7.30, żyto 4.50 do 5.—, jęczmień browarny 3.60 do 5.—, owies 3.40 do 3.95, groch 4.50 do 7.—, wyka 3.85 do 4.40, rzepak 9.— do 9.60, lnianka — do —, konieczyna czerwona 22.— do 42.—, konieczyna biała 40.— do 48.—, konieczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 6.75 do 7.10 żyto 4.30 do 4.70, jęczmień 3.50 do 5.—, owies 3.50 do 4.—, groch 4.25 do 6.50, wyka 3.50 do 4.50, rzepak n. 9.— do 9.50, lnianka — do —, konieczyna czerwona 22.—, do 40.—, konieczyna biała 37.— do 50.—, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 7.— do 7.75, żyto 4.60 do 5.15, jęczmień 4.— do 6.50, owies 3.65 do 4.—, groch 4.75 do 7.—, wyka 4.— do 4.75, rzepak n. 9.— do 10.—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 25.— do 40.—, konieczyna biała 40.— do 55.—, konieczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 20.— do 50.— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy. Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10,000 liter pre. loco Lwów 25.— do 26.— zł.

Usposobienie nieco lepsze.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj przed południem, na prywatnem posłuchaniu, namiestnika Czech, generała barona Krausa, który przedtem złożył wizyty p. prezesowi gabinetu, hr. Taaffemu i przebywającym w Wiedniu pp. Ministrom.

Następnie udzielał Monarcha publicznych audyencyj, i raczył przyjąć pomiędzy innymi: posła, hr. Karola Załuskiego; wiceprezydenta wyższego sądu krajowego, Madejewskiego; profesora uniwersytetu, Janowicza; i właściciela dóbr, Jaworskiego.

W apartamentach Najj. Pana odbył się dnia 28go b. m. obiad wojskowy, na który otrzymało zaproszenie wielu wyższych oficerów, a pomiędzy tymi przebywających w Wiedniu generalny kwatremistrz armii niemieckiej, hr. Waldersee i szef sztabu generalnego, br. Beck.

Najdost. Cesarzowicza Stefania przybyła już do Jersey, gdzie ma zabawić do końca września.

Najdostojn. Arcyksiężniczka Marya Walerya wyjechała z Ischl do Prien.

C. k. ambasador w Londynie, hrabia Karolyi, przybył przedwczoraj do Ischl. Namiestnik Czech, baron Kraus, wyjechał przedwczoraj z powrotem do Pragi.

Austro-węgierska konferencja słowa, która zbierze się w Wiedniu d. 5 września, otrzyma polecenie, jak donosi *Fremdenblatt*, ułożenia instrukcyj nietylko dla delegatów, którzy zostaną przesłani do przeprowadzenia rokowań w sprawie odnowienia traktatu handlowego z Włochami, lecz także dla takich rokowań z Niemcami.

Z Wiednia telegrafują do *Ocasu*: Parlamentowi zostanie przedłożony kontrakt z fabryką Werndla, według którego taż fabryka obowiązana jest w ciągu trzech lat dostarczyć całej potrzebnej ilości karabinów rewolwerowych; kosztu wynoszą 43 milionów i mają być w 10ciu latach spłacone.

Młodozesi zwołali na dzień jutrzejszy wielkie zgromadzenie celem omówienia obecnej sytuacji politycznej.

Z Pesztu donoszą: Z powodu, że członkowie węgierskiego kleru i wiele ze znakomitych osób chcą wziąć udział w uroczystości jubileuszowej papieża Leona XIII, postanowiono urządzić w dniu 20 grudnia pielgrzymkę do Rzymu, w której zamierza wziąć udział około 500 osób.

Na odbytem w Berlinie zebraniu interesentów w spirytusie, przyjęto następującą rezolucję:

Zebranie upatruje w projektowanej koalicji producentów spirytusu groźne niebezpieczeństwo dla rozwoju ekonomicznego. Widzi ono w tej koalicji środek, mogący zrujnować liczne egzystencje. Zebranie sądzi, że odparcie tego rodzaju usiłowań, jakie się wydatniają w założeniu Towarzystwa akcyjnego, mającego na celu zmonopolizowanie przemysłu spirytusowego, jest obowiązkiem całego ludu niemieckiego. Zebranie wybiera komisję, która ma zorganizować opór przeciwko koalicji, a mianowicie naradzić się nad praktycznymi środkami, za pomocą których należy paraliżować cios, grożący handlowi.

W Altonie rozpoczął się nowy wielki proces przeciwko socyalistom za współdziałanie w zakazaniu stowarzyszenia. Przed krótkimi sądownymi stanęło 13 oskarżonych.

Według *Schl. Ztg.* intronizacja ks. Koppa na biskupa wrocławskiego odbędzie się d. 15 b. m.

Z Wilna piszą do *Dziennika Poznańskiego*, że wiadomość o śmierci księcia Wittgensteina, właściciela Werek i ogromnych dóbr poradziwilkowskich, zaniepokoiła licznych dzierżawców w rzeczonych dobrach. Ks. Wittgenstein bowiem zachowywał regularnie tradycje radziwilkowskie, a przebywał regularnie przynajmniej trzecią część roku w swych dobrach werekich na Litwie. Posiadał dokładną znajomość języka polskiego, utrzymywał w swych dobrach zarząd z ludzi miejscowych i wydzierżawiał je tylko żywiłowi miejscowemu. Zaniepokojenie zatem wynika z niepewności, czy ks. Hohenlohe, namiestnik Alzacji i Lotaryngii, będzie szedł śladami swego szwagra a dalej, czy ukaz z 26 marca nie będzie doń a raczej do jego żony zastosowany. Ta ostatnia bowiem, jako siostra zmarłego, jest jego spadkobierczynią.

Skupeczyna serbska, do której właśnie rozpisano wybory, będzie się składać z 208 członków, mianowicie 156 wybranych w drodze głosowania i 52 mianowanych przez króla. Wedle nowego podziału gmin, 22 okręgów wyborczych liczy ogółem 452.308 osób płacących podatki.

Wiktor Napoleon, syn księcia Hieronima, ogłosił za pośrednictwem reporterów dziennikarskich program akcyj bonaparty-stowskiej. Książę Wiktor pragnie stronniczo swoje zorganizować, nie chce przymierza z rojalistami, i twierdzi, że cesarstwo tylko napoleońskie może być monarchią demokratyczną. We Francji nie robi wrażenia ten manifest.

Temps ubolewa nad niedyskrecją, której się dopuścił dotychczas niewysłędzony urzędnik w biurze ministerstwa wojny przez zakomunikowanie planu mobilizacji dziennikom. Obecnie więc *Temps* przychodzi do przekonania, że próba mobilizacji ma niezmiernie małą wartość, i że suma na to poświęcona mogła być lepiej użyta.

Justice, organ p. Clémenceau, donosi, że Clémenceau niestety widział się z niewolnym odmówić zaproszeniu komitetów radykalnych w Tuluzie, które wzywały, ażeby tam przybył i wygłosił mowę, zawierającą program polityczny.

Prezes gabinetu, Rouvier, i minister spraw zagranicznych, Flourens, mają przybyć w niedzielę z powrotem do Paryża.

Lord Hartington oświadcza publicznie, że nieprawdą jest, jakoby unionistów pozyskano dla myśli autonomii irlandzkiej.

Economist wyraża zadowolenie z faktu, że wielu gladstonistów ogłosiło przystąpienie swoje do ligi narodowej irlandzkiej, ponieważ teraz, jak mniema ten dziennik, nie będą mogli wypierać się solidarności i odpowiedzialności za czyny ligi i parnelistów.

Według doniesienia z Kopenhagi do *Politische Correspondenz*, otrzymał gabinet duński uspokajające zapewnienia, że rząd niemiecki nie miał nic wspólnego z

wycieczkami niektórych dzienników niemieckich przeciw Danii. Na oświadczenia te, które w Kopenhadze przyjęto z wielkim zadowoleniem, odpowiada rządowa i pół-rządowa prasa duńska zapewnieniami, że pracom fortyfikacyjnym w Danii nie można nadawać tak wielkiego znaczenia, ażeby niepokojono się tem w Niemczech, i że naród duński nie myśli wcale zajmować względem Niemiec postawy nieprzyjaznej, albo też nastęrczać sposobności nieprzyjaciółom Niemiec do spekulowania na poparcie Danii, gdyby szło o akcję nieprzyjazną przeciw państwu niemieckiemu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ołomuńec, 31 sierpnia. (Tel. pryw.) Na przyjęcie Najjaśn. Pana poczyniono tu wielkie przygotowania. Domy ubrane chorągiewkami, na drodze z Ołomuńca do Laschkau ustawiono mnóstwo bram tryumfalnych. Najdost. Arcyksiężęta Albrecht, Wilhelm i Rainer mają przybyć dziś do zamku Konitz. Najjaśn. Pan przybędzie tutaj o 4 godzinie po południu, w Laschkau stanie o 5tej.

Wiedeń, 31 sierpnia. (Tel. pryw.) P. Minister oświaty polecił wszystkim radom szkolnym, ażeby czuwały nad zachowaniem się młodzieży szkolnej także po za szkołą, a przedewszystkiem ażeby nakazały nauczycielom wiejskim i radom szkolnym miejscowym występować przeciw ucześnieaniu młodzieży szkolnej do austeryj.

Wiedeń, 31 sierpnia. (Tel. pryw.) Konferencja słowa austro-węgierska, która rozpocznie obrady 6 września w Wiedniu, zajmować się będzie jedynie traktatem handlowym z Włochami i ze Szwajcaryą.

Traktat handlowy z Rumunią nie będzie przedmiotem obrad, albowiem ostatnie propozycje rumuńskie są tego rodzaju, iż nie nadają się wcale jako przedmiot do jakiegokolwiek negocjacji.

Wiedeń, 31 sierpnia. (Tel. pryw.) Wczoraj odbył się w kościele *zu den Schotten* ślub Ludmili hr. Zamojskiej, córki Eugeniusza, z Tomaszem hr. Zamojskim, synem Augusta.

Wiedeń, 31 sierpnia. (Tel. pryw.) Do dzienników tutejszych donoszą z Kopenhagi, że car nosi z powodu reumatyzmu lewe ramię na temblaku. *N. W. Tagblatt* łączy tę wiadomość z rzekomym zamachem.

Wiedeń, 31 sierpnia. (Tel. pryw.) Wiadomość, że Turcja zgodziła się na propozycję Rosji wysłania gen. Ehrenrotha jako komisarza do Bułgarii, jest co najmniej przedwczesną. W Turcji obchodzą obecnie święto Bajramu, a dziś jest rocznica wstąpienia na tron sułtana. W ostatnich dniach przeto żadnej noty oficjalnej z Konstantynopola nie wysłano.

Belgrad, 31 sierpnia. Poseł serbski w Stambule wręczył W. Porcie notę żądającą, aby na podstawie uchwał konferencji *à quatre*, linia Vranje-Salonika została otwartą.

Belgrad, 31 sierpnia. Doniesienia dzienników o rzekomo zarządzonych licznych oddaleniach i pensjonowaniach funkcyjaryszu państwowych są nieprawdziwe, gdyż od chwili zmiany gabinetu spensjonowano tylko 29 urzędników.

Sofia, 31 sierpnia. *Biuro Reutersa* donosi, że z uwagi na trudności w utworzeniu nowego gabinetu postanowiono, aby obecny gabinet pozostał w mocy aż do nowych wyborów, które mają się odbyć w przyszłym miesiącu.

Berlin, 31 sierpnia. (Tel. pryw.) Zjazd cara z cesarzem Wilhelmem zdaje się rzeczą postanowioną. Car ma przybyć 12 września z Kopenhagi do Szczecina, a tegoż samego dnia ma przybyć tam cesarz Wilhelm z

Gdańska. Dyspozycje te są jednak prowizoryczne, gdyż car w ostatniej chwili dopiero rozstrzygnie o kierunku podróży.

Aussee, 31 sierpnia. (Tel. pryw.) Były prezydent Rady państwa Rechbauer leży tu śmiertelnie chory.

Kiel, 12 sierpnia. Kongres astronomiczny uchwalił jako miejsce przyszłego zjazdu Brukselę.

Paryż, 31 sierpnia. Mobilizacja próbna 17 korpusu armii rozpoczyna się dzisiaj.

Petersburg, 31 sierpnia. *Mosk. Wied.* donoszą, że Porta przystała na propozycję Rosji wysłania generała Ehrenrotha do Bułgarii i stara się obecnie o przyzwolenie na to Mocarstw europejskich. Na wypadek, gdyby książę Koburski nie chciał się dobrowolnie wydalić z Bułgarii lub gdyby bułgarscy sternicy rządowi stawiali opór wprowadzenia Ehrenrotha przez komisarza tureckiego Artin-Effendiego, zobowiązał się sułtan do wydania polecenia armii tureckiej, aby ruszyła do Bułgarii.

Petersburg, 31 sierpnia. (Tel. pryw.) *Mosk. Wied.* występują przeciw stanowisku, zajętemu przez Austryę i Niemcy w sprawie bułgarskiej, i oświadczają, że rzekomo sprzyjająca Rosji postawa Niemiec w tej sprawie, jest jedynie manewrem dla łudzenia Rosyi.

Londyn, 31 sierpnia. W Izbie gmin oświadczył Fergusson, że emir Afganistanu, akceptował ze swojej strony anglo-rossyjski traktat graniczny.

Paryż, 31 sierpnia. Morderca Pranzini dziś rano o godzinie 5 został stracony. Do winy się nie przyznał. Odwagę zachował do ostatka.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 sierpnia 1887, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. gór. 22.— Węg. akcje kredyt. 287.—, Akcje anglo austr. 108.50, Akcje banku Union 209.50 Akcje kolei Karola Ludwika 208.75, Akcje kolei północnej 251.— Akcje kolei południowej 81.—, Akcje kolei Alföld 183.— Akcje kolei Elzbiety 226.10, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 222.50, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 165.—, Wiedeńskie losy 129.—, Akcje kolei Rudolfa —, Akcje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.50, Losy regulacji Cisy 124.75 Losy tureckie —, 4% Węgierska renta złota 101.07, Akcje związkowego banku 92.50, Akcje banku obrotowego 224.25, Akcje kolei państwowej —, Rubel papierowy 1.11.35, Węgierskie losy 121.80, Marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika — akcje tytoniowe — Akcje Banku dla krajów koronnych 221.80. — Usposobienie silne.

Wiedeń, 31 sierpnia 1887 r. godzina 10 min 30. Akcje kredytowe 283.75, Anglo-Austr 108.25, Unionbank 209.25, Kolej Karola Ludwika 209.—, Południowa —, Renta papierowa —, 5%, Galic. hip. listy zastawne 95.50 Galic. oblig. indemn. —, do — 4 1/2% listy zastawne banku krajowego — 4 1/2% pożyczka krajowa z 1883 roku — Napoleondor 9.95. Rubel papierowy —, Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z dnia 30 sierpnia 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo 6.80 do 6.81 złr, żyto — do — złr, jęczmień — do — złr, kukurudza — do —, złr, owies — do —, okowita per 10,000 litr procent — do — złr. Szczecin: Pszenica —, rzepak —, spirytus — kukurudza — Kolonia — rzepak — do — złr, 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 6.75 do 6.77 zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 149.25 do —, żyto — m. spirytus 69.50, rzepakowy olej — Paryż: mąka 46.90 kilogr. — olej rzepakowy —, fr., spirytus —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krachwilecki

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamecze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kurierski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po połudn. pociąg kurierski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 m. 25 po połudn. pociąg kurierski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kurierski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamecze, o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mieszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mieszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połudn., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 15 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Zwardonia, i Ławocznego.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed połudn. ze Lwowa godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mieszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Przyjechali do Lwowa dnia 31 sierpnia 1887.

Hotel George'a

Pp. Z. Ujejski z Wygnańca, W. Niezabitowski z Laszek, A. Drzewicka z Remenowa, O. Schnell z Firlejówki M. hr. Borzkowski z Mielnicy, W. hr. Logotketti z Drohowyża.

Hotel Europejski.

Pp. L. Krieser z Wygody, J. Winnicki z Hołotki, E. Kancki z Hołotki, E. Dr. J. Radek z Nadworny.

Hotel Warszawski.

Pp. Dr. E. Gaberle z Jarosławia, F. Rockh z Rossyja, L. Reich z Rzeszowa.

Hotel Angielski.

Pp. H. Rudnicki z Bełża, Ks. M. Pruchnicki z Turki, M. Cambell z Sławuty, K. Morzycki z Królestwa.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Józef Gracka

sekundaryusz szpitala powszechnego ul. Lyczakowska l. 19. A.

ord. od 3-5.

Wszech nauk lekarskich

Zmiana lokalu.

August Schellenberg

Dom bankowy we Lwowie Dom komisowy i kantor wymiany. spedycyjny.

przeniósł biura swoje 5807

do gmachu gal. Tow. kred. ziemskiego

Ulica Karola Ludwika L. I.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 sierpnia 1887.

Table with columns for 'płaca żądają walutą austr.', 'złr. ct.', 'złr. ct.', and various market items like 'I. Akcje za sztukę', 'Banku hip. galic.', 'Lisy dłużne g. Z. kr. wł.', etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 29 sierpnia 1887.

Table with columns for 'I. Dług państwa', 'płaca żądają', and various government bonds and interest rates.

Table with columns for 'Tow. kol. żel. państw.', 'płaca żądają', and various railway and bank-related financial data.

Table with columns for 'Losy miasta Krakowa', 'płaca żądają', and various gold and silver prices.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 5408. (6280) Celem zabezpieczenia żywności dla tu sądowych więźniów na rok 1888 odbędzie się w tym sądzie dnia 9 września 1887, o godzinie 10 przed południem, publiczna licytacja, przy której podana będzie cena wywoławcza za porcję chleba razowego wagi 560 gramów po 6 1/3 ct, zaś za porcję ciepłej strawy 7 1/3 ct.

L. 4561 (6214 2-3) W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 września, 11 października, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 listopada 1887 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. k. 70 w Trościańcu położonej Jakima Brotasa własnej c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto zaległych 6 rat po 9 złr. 44 ct. i resztującego kapitału 87 zł. 26 ct. zpn. Cena wywołania 400 złr. Wadyum 40 złr.

Reszta warunków i akt oszacowania w tus. registraturze. Kuratorem nieznanym wierzycieli Maksymilian Heldolburg w Monasterzyskach, Monasterzyska, 15 lipca 1887. L. 26705. (6238 1-3) C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia zaległych z otrzymanej pożyczki 7500 zł. rat, a mianowicie: a. 268 zł. 50 ct. z procentami 8-prc. od dnia 1 maja 1885; b. 268 zł. 50 ct. z 8 prc. procentami od 1 listopada 1885; c. 268 zł. 50 ct. z 8 prc. procentami od dnia 1 maja 1886; d. 268 zł. 50 ct. z 8-prc. procentami od dnia 1 listopada 1886; z potrąceniem jednak uiszczonych kwoty 37 zł. 16 ct. wraz z kosztami dawniej przyznany w kwocie 17 zł. 37 ct. i obecnie w kwocie 32 złr. 43 ct. w. a., odbędzie się na dniu 12go października 1887, o godzinie 10tej przed południem w sali e. k. sądu krajowego w sprawach cywilnych we Lwowie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 932 1/4 położonej, wyka-

zem hip. gm. kat. Lwów l. dzielnica l. 791 objętej, wedle karty B. tego wykazu hipot. poz. 1, dłużników Ludwika i Joanny Niżałowskiich własnej, na rzecz proszącego c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipot. we Lwowie. Cenę wywołania stanowi kwota 16000 zł. Wadyum 5-pprc., tj. kwotę 800 zł. Bliższe warunki i ekstrakt tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze. O tem uwiadamia się obie strony, tudzież niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Szwedzickiego z zastępstwem adwokata dra Krówezyńskiego i obecnym edyktem. Reszta warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze lub przy licytaoyi Lwów, dnia 20 sierpnia 1887. L. 9669. (6324 1-3) C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia zaległych 6 rat półrocznych po 300 złr. od 1 stycznia 1884 z 8-prc. odsetkami zwłoki z pn. odbę-

dzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 146 w Przemyślu na Błoniu położonej, Hersza Engelharda własnej, dnia 20 października 1887, o godzinie 10tej rano w biurze sądowym nr. 18. Cenę wywołania stanowi kwota 15350 zł., Wadyum 1535 zł. Na powyższym terminie realność ta za jakakolwiekby cenę sprzedana zostanie. Wyciąg hipoteczny może być przejrzany w registraturze sądowej, w dniu zaś licytacyi w komisji licytacyjnej. O tem zawiadamia się strony i wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli tudzież tych, którzyby po dniu 29 lipca 1886 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała, pozwalająca licytację i późniejsze w tej sprawie doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dr. Mendrochowicza. Przemyśl, 27 lipca 1887.

L. 4494 (6203 2-3)
W dniu 30 sierpnia, 27 września i 2 listopada 1887 każdą razą o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Nykole Hirnemu względnemu tegoż spadkobiercy Tekli Hirnej zam. Mileszko, celem zaspokojenia 98 złr. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 49 w Cerkownej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika własnej, a to przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej kwotę 300 złr. wynoszącej przy trzecim zaś i niżej takowej jednak nie niższej sumy równej pretensjom na takowej zabezpieczonym. Gdyby na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 2 listopada 1887 godzinę 4 popołudniu, na który interesowanych pod rygorem z §. 148 ust. zwoływamy.

Wadium 10% ceny wywołania 300 zł
Akt opisanie i resztę warunków licytacyjnych w t. s. registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Kajetan Winogrodzki z Wołowskiej wsi.
C. k. sąd powiatowy.
Bolechów, 20 czerwca 1887.

L. 2216 (6204 2-3)
Dnia 30 sierpnia 1887 o 10 godz. rano odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Oleksie i Andziji Rakom celem zaspokojenia 24 rat pożyczkowych po 6 złr. i reszty kapitału 11 złr. 60 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 61 w Belejowie ciała tabularnego nie stanowiącej Oleksy Raka własnej pod warunkami ułatwiającymi z tem, że realność ta na powyższym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 złr.
Wadium 10%.
Akt opisanie i resztę warunków w t. s. registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz w Brodach Władysław Janiszewski.
C. k. sąd powiatowy.
Bolechów, 28 kwietnia 1887.

L. 3151 (6219 2-3)
Celem wydobywania wierzycielskości Chaima Weintrauba w kwocie 44 złr. z pn. odbędzie się w dniu 14 września 5 października i 16 listopada 1887 każdą razą o godz. 10 w tutejszym sądzie publicznym sprzedaż realności pod lk. 94 w Wileczej Woli położonej wyk. hip. 356 objętej dłużnika Józefa Bajka własnej.

Cena wywołania 450 złr.
Wadium 45 złr.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanowiono p. Jarosława Awejdę zastępcę c. k. notaryusza w Sokołowie.
Sokołów, dnia 7 lipca 1887.

L. 3199 (6206 2-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 września 1887 i 25 października 1887 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej licytacja realności l. 23 w Jaworowie położonej, wedle Dom V. pag. 409 nr. 7 haer. Josła i Izaka Ratz własnej, na rzecz uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie pto 339 złr. 97 ct. z pn.

Cena wywołania, 2000 złr. wadium 200 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli tej realności i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Ferdynanda Kriszke z Jaworowa.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 25 października 1887 o godzinie 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy.
Jaworów, dnia 14 lipca 1887.

L. 8886 (6218 2-3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dniu 5 września 1887, dniu 11 października 1887 i dnia 8 listopada 1887 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności, objętej wyk. hip. l. 1952 gminy kat. Sokal, dłużnika Franciszka Ksawerego Podlaszkiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi Blume Kranz w ilości 290 zł. w. a.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majątności w ilości 4421 złr.

Wadium zaś kwota 442 zł. 10 ct. wa. W pierwszym i drugim terminie na-

być można majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany p. ad. dr. Władysław Wejda.
Sokal, 1 lipca 1887.

L. 2482 (6208 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza że celem wydobywania na rzecz zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 7 rat pożyczkowych po 15 zł. aw. i reszty kapitału 70 zł. 30 ct. aw. zpn. przedsięwzięcie w dniu 1 września 1887 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowym przymusową sprzedaż nietaularnej realności pod l. kons. 24 now. 50 star. w Wulce położonej dłużnika Iwana Michaliszyna własnej, na którym to terminie rzeczona realność także poniżej ceny wywołania 590 zł. za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Wadium wynosi 59 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisanie tej realności można przejrzeć w sądzie tut.
Rymanów, dnia 26 czerwca 1887.

L. 5739 (6217 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach, ogłasza niniejszem że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprz. galic. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie tj. 19 rat po 6 złr. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 67 w Uwsiu położonej wykazem hipot. 135 księgi gruntowej gminy kat. Uwsie objętej dłużniczej nieobjętej masy spadkowej po Kościecu Kochanowskim własnej w drodze publicznej licytacji w dniach 22 września 1887, i 22 października 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 150 zł. wa. i realność ta na obu terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

W razie gdyby ani na pierwszym ani drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia ulżywiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 22 listopada 1887 a niejawiający się na tym terminie za przystępujących do wniosku większości stawiających uważani będą.

Wadium wynosi 15 zł. aw. resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisanie przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli którzyby mogli być po dniu 10 stycznia 1877 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich, którzyby uchwała niniejsza doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.
Podhajce, 30 czerwca 1887.

L. 986 (6191 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobywania na rzecz Michała Bulanowskiego należącej się mu u małżonków Jana i Heleny Raków wierzycielskości 170 zł. aw. i kosztów sporu prowizoryjnego 9 zł. 92 ct. aw. z pn. przedsięwzięcie w zabudowaniu sądowym w dniu 31 sierpnia, 30 września i 28 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową publiczną sprzedaż nietaularnej realności pod l. kons. 61 w Sieniawie położonej, dłużnika własnej; że cenę wywołania tej realności na 1050 zł. a. w., zaś wadium 105 zł. a. w. ustanowiono: że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie; wreszcie, że dla nieobecnych wierzycieli p. Mikołaja Strogania, c. k. notaryusza w Rymanowie ustanowiono.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisanie w mowie będącej realności można przejrzeć w sądzie.
Rymanów, dnia 7 czerwca 1887.

L. 22595 (6147 3-3)
Krakowski sąd del. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Maurycego Rosenawęga w kwocie 416 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 30 września, 29 października i 19 listopada 1887 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja 1/4 części realności lwh. 26 w Hrzstawicach, Łucyi Igo Godawcowej, 2go Krawczykowej względnie tejże masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 2619 zł. 96 1/2 ct.
Wadium 262 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin na dzień 19 listopada 1887 o godzinie 11 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Michał Ichheiser z substytucją adw. dr. Lesława Borońskiego w Krakowie.
Kraków, dnia 26 czerwca 1887.

N. 982 (6188 3-3)
Dnia 7 października 11 listopada i 16 grudnia 1887 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacja realności pod lk. 17 w Czasławiu położonej lwh. 17 objętej, Kazimierza Mazura własnej celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 złr.

Cena wywołania wynosi 300 złr. a. w. Wadium 30 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądzie registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. Br. Rogalski ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Dobczyce, 15 kwietnia 1887.

L. 983 (6189 3-3)
Dnia 7 października, dnia 11 listopada i dnia 16 grudnia 1887, każdym razem o godz. 10 z rana, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacja realności w Czasławiu położonej lwh. 74 objętej Jakóba Kalemby własnej a to na pokrycie pretensyi zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 100 zł. a. w.

Cena wywołania wynosi 225 zł. a. w. zaś wadium 25 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. B. Rogalski ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce, 15 kwietnia 1887.

L. 6761 (6183 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 133 zł. 92 ct. aw. z pn. odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 112 gm. kat. Gawłów stary objętej, dłużnika Filipa Schimscheinera własnej, w jednym terminie, mianowicie dnia 30 września 1887, o 10tej godzinie przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. or. Serafiński w Bochni.
Wadium wynosi 60 zł. aw.
Bochnia, dnia 12 lipca 1887.

L. 1834 (6156 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzycielskości powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 20 zł. 80 ct., 20 zł. 40 ct., 20 zł., 19 zł. 60 ct., 19 zł. 20 ct. i 230 zł. aw., odbędzie się licytacja realności w Zręczycach położonej, wyk. hip. l. 124 objętej, Piotra Chruściela własnej, w dwóch terminach a mianowicie dnia 7go października i 11 listopada 1887, zawsze o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 650 zł.

Wadium wynosi 65 zł. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 28 lutego 1887 ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza paana Bruno Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy.
Dobczyce, 7 czerwca 1887.

L. 1396 (6153 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzycielskości powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 12 złr. 48 ct., 12 zł. 22 ct., 11 zł. 96 ct., 11 zł. 70 ct. i 120 zł. aw. z pn., odbędzie się licytacja realności pod lk. 13a. w Stadnikach położonej, wyk. l. 11 objętej, Wincentego Gizy własnej, w trzech terminach, a mianowicie w dniu 7 października, 11 listopada i dnia 16 grudnia 1887, zawsze o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1169 zł.

Wadium wynosi 117 zł. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności pod dniem 28 lutego 1887 ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza paana Bruno Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy.
Dobczyce, 14 maja 1887.

L. 1693 (6155 3-3)
Dnia 7 października i dnia 11 listopada 1887, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacja realności nk. 5 w Gdowie położonej, wyk. h. 5 objętej, spadkobierców Wojciecha Wajdy własnej, na pokrycie pretensyi gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacji, a mianowicie 9 zaległych rat à 20 zł. 60 ct., oraz i resztującego kapitału dłużnego 306 zł. 97 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 500 zł., zaś wadium 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. Br. Rogalski ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Dobczyce, 9 maja 1887.

L. 1062 (6154 3-3)
Dnia 7 października, 11 listopada i 16 grudnia 1887, każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacja realności n. k. 14 w Fałkowicach położonej, wyk. hip. 14 objętej, Michała Siekierki własnej, na pokrycie pretensyi gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacji a mianowicie 13 zaległych rat à 32 zł. 50 ct., oraz resztującego kapitału dłużnego 342 zł. 97 ct. aw. z pn.

Cena wywołania każdej z osobna realności wynosi 1400 zł.

Wadium 140 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. Br. Rogalski ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Dobczyce, dnia 7 maja 1887.

L. 1352 (6152 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzycielskości powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 40 zł. 80 ct. 40 zł. 39 zł. 20 ct. 38 zł. 40 ct. i 460 zł. aw. odbędzie się licytacja realności w Stadnikach położonej wyk. hl. 67 objętej Anny z Jemków Knapikowej własnej w trzech terminach a mianowicie dnia 7 października, dnia 11 listopada i dnia 16 grudnia 1887 zawsze o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 2261 zł.

Wadium wynosi 227 zł. aw.

Resztę warunków sprzedaży akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności pod dniem 30 sierpnia 1886 ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza paana Bruno Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce, dnia 15 maja 1887.

L. 4299 (6215 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, tj. 17 rat po 9 zł. wa. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 40 w Hnilezu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Stanisława i Tekli Sumiślawskich własnej, w drodze publicznej licytacji, w którym to celu wyznacza się jeden termin na dzień 22 października 1887, o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego na którym to terminie realność rzeczona za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta, w kwocie 300 zł. wa.

Wadium wynosi 15 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisanie przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych wszystkich, któryby uchwała niniejsza doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.
Podhajce, 20 czerwca 1887.

L. 6703 (6182 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia iż celem zaspokojenia zaległych 25 rat po 32 zł. 50 ct. a. w. i resztującego kapitału 10 zł. 68 ct. a. w. zpn. odbędzie się na rzecz Galic. zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 103 gm. kat. Pawłów Stary objętej mas. spadkowej śp. Filipa i Katarzyny Trzasków własną w trzech terminach mianowicie dnia 13 października, 17 listopada i 22 grudnia 1887., każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Wyciąg hipoteczny resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Trybulec w Bochni.

Wadyum wynosi 170 zł. aw.
Bochnia, dnia 15 lipca 1887.

L. 8333 (5886 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 10000 zł. w. a. zpn. na rzecz dr. Stanisława Glogiera odbędzie się dnia 2 listopada 1887, i 14 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Julii Emanueli dw. im. hr. Della Scala, pod l. 2 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której ta realność na pierwszym terminie nie będzie sprzedana wynosi 23.829 zł. 13 ct.

Wadyum 2382 zł. 91 ct. w.

Blizsze warunki można przejrzeć w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 14 października 1885 prawo zastawu uzyskali lub którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodunie być mogła doręczona ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum adwokata dr. Trzcieniekiego jego zastępcą adwokata dr. Axelrada.

Tarnopol, dnia 6 sierpnia 1887.

L. 10779 (6118 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia resztującej pretensji c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 3005 zł, 56 ct. w. a. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w biurze nr. 15 w dniach 3 listopada 1887, 1 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności Michała Mojżesza i Małki Zamojrows pod l. 1809 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której nie będzie ta realność sprzedana przy pierwszych dwóch terminach wynosi 10000 zł. Wadyum 1000 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

Tarnopol, dnia 13 sierpnia 1887.

L. 7209 (6184 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 96 zł. z pn. przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni przymusową sprzedaż połowy realności, lwh. 513 gm. kat. Rzezawa objętej, dłużnika Jana Jagły własnej, na jednym terminie w dniu 13 października 1887 o 10 godzinie rano i poniżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 12 zł.

Reszta warunków jakoteż akt oszacowania są w tus. Registraturze do przejrzania wyłożone.

Bochnia, dnia 26 czerwca 1887.

L. 4900 (62 6 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajeach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensji galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 40 w Szczepanowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Dmytra Bachtliaka własność stanowiącej, w drodze publicznej licytacji w dniu 18 października 1887, 16 listopada 1887 i 15 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. lub wyżej, w trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej, jak za 560 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczy opisania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Karola Sorokowskiego z Podhajej.

Podhaje 21 maja 1887.

L. 7785. (6185 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 400 zł. odbędzie się na rzecz Kasy Oszczędności w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż po-

siadłości l. wh. 40 gm. kat. Krzyżanowice objętej, dłużnika Jana Wojcieśnika własnej, w trzech terminach, mianowicie dnia 13go października, 17go listopada i 22 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 91 zł. a. w.
Bochnia, dnia 12 lipca 1887.

L. 8330. (6186 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. aw. z pn. odbędzie się na rzecz Kasy Oszczędności w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 513 gm. katastr. Bochnia objętej, dłużnika Franciszka Gajdeckiego własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 13 października i 17 listopada 1887, każdym razem o 10tej godzinie przed południem z terminem na dzień 17go listopada 1887 do ułożenia lżejszych warunków.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Trybulec w Bochni.

Wadyum wynosi 7 zł. aw.
Bochnia, dnia 25 lipca 1887.

L. 6934. (6187 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 12 i połowy posiadłości lwh. 45 gm. kat. Kolanów objętych, dłużnika Jędrzeja Olszewskiego własnych, w trzech terminach, mianowicie dnia 13 października, 17 listopada i 22 grudnia 1887, każdym razem o 10 godz. przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum co do pierwszej wynosi 132 zł., co do drugiej 20 zł.
Bochnia, dnia 17 lipca 1887.

L. 8439 (6167 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji w dniu 28 września, 26 października i 23 listopada 1887 o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej Szolomienice l. 33 objętą Ilka Chodeckiego własną, celem zaspokojenia pretensji c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji 19 rat po 12 zł. i jedną ratę 12 zł. 16 ct. wynoszącej.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także i niżej takowej sprzedana.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Blizsze warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 28 lutego 1887.

Konkursa.

L. 64743 (6239)

S p r o s t o w a n i e
konkursu ogłoszonego celem obsadzenia posady starszego miernika górniczego w statusie zachodnio galicyjskich c. k. zarządów salinarnych.

Z posadą tą nie jest złączony obowiązek złożenia kaucji.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1887.

L. 86471 (6233 1-3)

W celu rozdania dnia 15 listopada 1887 posagu z fundacji Joela Biera w kwocie 350 zł. dla ubogich dziewcząt moższewskiego wyznania, rozpisuje się niniejszym konkurs do 10 października 1887.

O ten posag ubiegać się mogą ubogie, moralnie się prowadzące dziewczęta wyznania moższewskiego, które przynajmniej 16 rok życia skończyły.

Pierwszeństwo przed innymi mają krewnie fundatora, po nich dziewczęta, urodzone w Podhajeach, a w braku takich, albo gdyby zgłaszające się krewnie fundatora lub dziewczęta urodzone w Podhajeach, nie posiadały wymaganych warunków, mogą także korzystać z tej fundacji inne ubogie a moralnie dziewczęta izraelskie.

Wyplata sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu się zawartem według przepisów prawnych małżeństwem, do rąk obdarzonej, lub gdyby ta nie była pełnoletnią, do rąk prawnej jej zastępcy, w tym

celu zostanie kwota posagowa złożoną w kasie oszczędności

Podania zaopatrzone metryką urodzenia świadectwem ubóstwa i moralności, tudzież dowodem pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajeach, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1887.

L. 8978/p (6235 1-3)

Na opróżnioną posadę dyrektora c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie rozpisuje się niniejszym konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 2000 zł. połowa dodatku aktywalnego rangi IY klasy w kwocie 210 zł. do poborów emerytalnych nie wliczalny dodatek służbowy w kwocie rocznych 800 zł. i dodatek na pomieszkanie w kwocie rocznych 350 zł.

Kandydaci ddsiadający uzdolnienie fachowe w kierunku bugowo technicznym, mechanicznym lub chemiczno technicznym a mogący wykazać oprócz znakomitej praktyki przemysłowej także uzdolnienie do służby nauczycielskiej, będą mieli pierwszeństwo.

Podania wnosić należy najdalej do dnia 20 września b. r. do Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Kandydaci zostający w służbie publicznej mają podania swe wniesić na ręce swojej przełożonej władzy.

We Lwowie, dnia 28 sierpnia 1887.

Upadłości.

L. 6206 (6227 1-3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na orwarcie konkursu na majątek Wolfa Kamera i Alty Kamer kupców nieprotokołowanych w Rzeszowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomości o tyle o ile takowy położony jest w tych krajach w których ord. konkur. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązują.

Komisarzem konkursowym nstanawia się pana Teodora Stachowicza c. k. sekretarza rady sądu obw. w Rzeszowie a tymczasowym rzędcą masy pana adwokata dr. Józefa Fechtlegena w Rzeszowie z substytucją pana dr. Samuela Reicha w Rzeszowie.

Wierzybieli wzywa się niniejszem, a by na terminie dnia 7 września 1887 o godz. 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 25 października 1887 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie podług przepisu ordynacji konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 22 listopada 1887 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywie-rzetelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzyicielom którzy pretensje swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zastępcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem co do aktów z wierzyicielami.

Rzeszów. 25 sierpnia 1887.

L. 10637 (6228 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie §. 143 ust. konk. stałym zawiadawcą masy konkursowej Izraela Naglera w Zaleszczykach ustanowiony został Izaak Nagler, a zastępcą zawiadawcy masy Rubin Wenkart, obaj kupey w Zaleszczykach.

Tarnopol, 13 sierpnia 1887.

L. 21243 (6197)

C. k. sąd krajowy w Krakowie za-

twierdził dr. Samuela Ungera w urzędzie zarządcy masy krydalnej Izraela Wetzlera i zamianował zastępcą jego dr. Jakóba Deichesa.

Kraków, dnia 12 sierpnia 1887.

Kuratele.

L. 1742 (6192 1-3)

Konstanty Chomiszczak gospodarz z Zagórza uznany marnotrawcą. Kuratorem dla niego ustanowiono Hrycia Muzyckę z Zagórza.

Z c. k. sądu powiatowego.
Sanok, 18 lutego 1887.

L. 5641 (6194 1-3)

Jan Lecyk z Czystek uznany został marnotrawcą i temuż Jan Król za kuratora ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Winniki, 29 września 1886.

L. 12892 (6209 1-3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Łucja Barana ze Skomoroch niedołążnym ustanawiając kuratorem jego Jacka Barana ze Skomoroch.

Sokal, dnia 15 września 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3491 (6112 3-3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ustanowivszy na prośbę Ozyasza Loscha o wydanie nakazu zapłaty pto 3000 zł. przeciw nieobecnemu Adolfowi Wiesiołowskiemu kuratorem dla tegoż adw. dr. Blizińskiego, a zastępcą adw. dr. Dornbacha, wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi wszystko podał, co może służyć do poparcia jego sprawy, albo tut. sądowi innego zastępcę prawnego wymienić.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1887.

L. 6204 (6089 3-3)

Dla niewadomego z miejsca pobytu Józefa Rabiniaaka (syna Józefa) ustanawia się kuratora w osobie p. Karola Rudolphiiego i temuż kuratorowi doręcza się tut. sąd rezolucję z dnia 28 listopada 1885 l. 9372, dozwalającą intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 8 zł. w. a. z pn. w stanie biernym połowy realności lwh. 137 objętej, w Krzeszowicach położonej Józefa Rabiniaaka (syna Józefa własnej na rzecz Mojżesza Bochenka.

Oczem się nieobecnego Józefa Rabiniaaka (syna Józefa), celem strzeżenia praw jego zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 30 sierpnia 1886.

L. 4320 (6169 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, iż po zmarłym dnia 20 maja 1882 w Sokalu bez pozostawienia ostatejnej woli rozporządzenia Lebie Jugend między innymi powołany jest do spadku Samuel Jugend.

Sąd tutejszy nie znając więc miejsca pobytu Samuela Jugend wzywa go, by w ciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w sądzie tutejszym i wniósł oświadczenie przyjęcia wyżej wymienionego spadku w przeciwnym bowiem razie będzie petraktaacya spadkowa ze głaszającymi się dziedzicami i kuratorem ad. dr. Wejda dla Samuela Jugend ustanowionym przeprowadzona.

Sokal, dnia 23 lutego 1887.

L. 26720 (6133 3-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia, iż w skutek prośby Filipiny Kubertius de pr. 15 stycznia 1887 l. 2051 o wpis prawa własności na rzecz proszącej do legatów w kwotach 500 zł. i 500 zł. zahipotekowanych dla Julii z Graffów Schreinerowej i Anny z Graffów Seidlowej na sumach 12873 zł. 3 $\frac{1}{2}$ cent. z pn. 5.000 zł. i 7500 zł. w. a. z pn. w stanie biernym realności pod lk. 102 $\frac{4}{5}$ we na rzecz spadkobierców śp. Maryi Anny 2 im. Schreinerowej zainstabulowanych wydaną uchwałę z dnia 29 stycznia 1887 l. 2051 wpis dozwalaającą. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Wojciechowi Mołodyńskiemu, Piotrowi Jankowskiemu, Annie Moszyńskiej, Maryi Łobodziec, Annie Seidl ur. Graff i Julii Schreiner aby w należyłym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw sto onych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sobie przypiszą.

Lwów, dnia 30 lipca 1887.

L. 10422 (6226 1-3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zwoła w niedzielę do miejsca pobytu Ludwika Dolańskiego, Naftalego Ryba, Sarę Małkę Ryb i Ignacego Sobolaka, by w sprawie Pawła Marusiaka o sprostowanie wykazu hipotecznego dóbr Rakowa I l. 321 w której do przesłuchania stron termin na dzień 30 września 1887 w c. k. sądzie obwodowym w Sanoku wyznaczonym został i kuratorem dr. Aleksander Iskrzycki, adwokat w Sanoku, zastępcą kuratora dr. Flakowicz ustanowiony został z kuratorem się porozumieć, lub c. k. sądowi obwodowemu w Sanoku swoich pełnomocników przedstawić
Przemyśl, 24 sierpnia 1887.

L. 4301 (6157 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Glinianach ustanowił celem doręczenia uchwały z 26 czerwca 1886 l. 5695 niewiadomych z życia i miejsca pobytu Sarze Roth i Czeiti Icie Dortort kuratorem Mojżeszą Szaffera z Glinian.

Wzywa się zatem Sarę Roth i Czeiti Icie d. m. Dortort, aby mianowanemu kuratorowi informacji udzieliły, lub innego zastępcę prawnego ustanowiły, w przeciwnym bowiem razie zle skutki samymi przepisami będą musiały.
Gliniany, 31 maja 1887.

L. 12481 (6196 3-3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej kasy oszczędności o zapłacenie 3000 złr. w. a. z pu. ustanawia dla niewiadomej z obecnego miejsca pobytu egzekutki Heleny z Terleckich Br. Gostkowskiej, celem doręczenia jej uchwały z 16 czerwca 1887 l. 7099 przymusową sprzedaż realności pod nr. 86 w Tarnowie na Strusinie pod ułatwiającymi warunkami na dzień 5 września 1887 zarządzającej, i dalszych uchwał w tej sprawie zapasę mających, kuratorem adw. dr. Jana Steca ze zastępstwem adw. dr. Gustawa Hoc. ra i otem egzekutkę zawiadamia.
W Tarnowie, dnia 25 sierpnia 1887.

Bl. 10505. (6201 2-3)
Das f. f. städt. del. Bezirksgericht in Kolomea macht dem Valerian Stawiariski, vor mañ in Kolomea wohnhaft, jezt unbefanntem Aufenthaltes bekannt, daß Beile Scharf und Chane Ernst wider ihn eine Summarfrage de praes. 11. Juli 1887 B. 10505, wegen Zahlung des Betrages von 150 fl. ö. W. f. N. G. hiergerichts eingebracht haben, selbe, dem ihm bestellten Curator Advokaten Herrn Herdliczka mit Substituturung des Advokaten Dr. Goldfarb zugestell und hierüber eine Tagung auf den 13. September 1887 9. Uhr Vormittags anberaumt wurde.

Es wird hiemit Valerian Stawiariski aufgefordert, dem bestellten Curator die nötige Information zu erteilen oder sich einen anderen Vertreter zu wählen, widrigenfalls er sich selbst die etwaigen Folgen zuschreiben haben wird.
Kolomea, 15. Juli 1887.

L. 34187 (6175 3-3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 13 sierpnia 1887 do l. 34187 wniosł Michał Kossak przeciw Maryi Buczkowskiej pozew o wyeliminowanie pretensji w kwocie 166 złr. 27 cent. mk. z pu. w ts. tabeli płatniczej z dnia 5 listopada 1881 l. 46165 na I miejscu umieszczonej, przez 30 letnie przedawnienie, na który to pozew wyznaczono termin dziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony. Gdy miejsce pobytu pozwanej Maryi Buczkowskiej nie jest wiadome, został dla niej adw. Wüllerstorff kuratorem, a tegoż zastępcą adw. Nathansohn mianowany.

Wzywa się zatem Maryę Buczkowską, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też wionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi oznajmiła, gdyż inaczej ze zaniedbania wynikające mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.
Lwów, dnia 20 sierpnia 1887.

L. 6005. (6190 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Lisku zawiadamia Saula Sauera z miejsca pobytu niewiadomego w obec wniesionego przeciw niemu przez Mojżesza Scheinera pozwu o uznanie go za właściciela połowy ciała hipotecznego wyk. nr. 130 ks. gr. gm. Lisko dotąd na imię Saula Sauera zapisanej, że kuratorem dla niego Antoni Maksymowicz z Liska ustanowiony i termin do rozprawy ustnej na dzień 12 września 1887, godzinie 9 rano wyznaczony został i że przeto jego rzeczą jest temu kuratorowi przed terminem potrzebnej informacji udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.
Lisko, 22 lipca 1887.

L. 354 (6233)
Wydział Krakowskiej Izby Adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Wiktor Szancer wpisany został z dniem 23 sierpnia 1887 w listę adwokatów z siedzibą w Tarnowie.
Wydział Izby Adwokackiej
Kraków, dnia 23 sierpnia 1887.

L. 357 (6222)
Wydział Krakowskiej Izby Adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości że p. dr. Serafin Antoni 2 im. Chmurski wpisany został z dniem 24 sierpnia 1887 w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.
Wydział Izby Adwokackiej
Kraków, dnia 24 sierpnia 1887.

Wyroki prasowe.

Bl. 6212.
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Pressgericht hat über Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft daselbst die von derselben verfügte Beschlagnahme der Nr. 34 der „Wiener-Neustädter Zeitung“ der periodischen Zeitschrift: ddo. 20 August 1887 sammt dem illustrierten Unterhaltungs-Blatte bestätigt und gemäß § 493 St. G. O. erkannt, daß der Inhalt des im Hauptblatte enthaltenen Artikels „Straßenraub bei Hochwolkersdorf“ und zwar seinem ganzen Inhalte nach den Thatbestand des Bergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. begründe. Es wird daher das Verbot der Weiterverbreitung dieser vollständigen Nummer ausgesprochen und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung dieser Druckschrift erkannt.
Wr.-Neustadt, 22. August 1887.

Das f. f. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25. Juli 1887, B. 21385, die Weiterverbreitung der anarchistischen Zeitschrift „Pomsta“ Nr. 6 vom Monate April 1887 nach den §§ 55 e, 59 e, 63, 65 a, 122 b, 300, 302 und 305 St. G. und nach Art. III des Gef. vom 17. December 1862 verboten.

Das f. f. Oberlandesgericht in Prag hat auf Beschwerde der f. f. Staatsanwaltschaft in Eger mit dem Erkenntnisse vom 27. Juli 1887, B. 19327, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Bote aus dem Egertthale“ Nr. 24 vom 18. Juni 1887 wegen des Artikels „Bezirksnachrichten“ nach den § 63 und 64 St. G. verboten.

Das f. f. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26. Juli 1887, B. 21858, die Weiterverbreitung der Druckschrift in russischer Sprache: „Zadaci i stremlenija slawjanofilstwa. V Praze Typografija J. Otto 1887“ nach §§ 58 e und 59 e verboten.

Das f. f. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16. August 1887, B. 6051 und 6092 die Weiterverbreitung der Nr. 63 der „Leitmeritz-Bodenbacher Zeitung“ vom 10. August 1887 wegen des Artikels „Die Herzogin von Meiningen“ nach § 302 St. G., sowie der Nr. 32 der Zeitschrift „Podripan“ vom 12. August 1887 wegen des Artikels „Ve Vidni 9 srpna“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19. August 1887, B. 4973, die Weiterverbreitung der „Deutschen Volkszeitung“ Nr. 224 vom 17. August 1887 wegen des Artikels „Wanderberiammlung des deutsch-nationalen Vereins in Böhmischem-Nicha“ nach den §§ 65 a und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13. August 1887, B. 5680, die Weiterverbreitung der „Egerländer Zeitung“ Nr. 63 vom 10. August 1887, wegen des Artikels „Ein deutscher Trinkspruch“ nach § 302 St. G., wegen des Artikels „Der Arbeiterausstand im Falkenauer Kohlenbecken“ nach § 305 St. G. und wegen des Artikels „Die Verstaatlichung des Schulbücherwesens“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreisgericht in Rutenberg hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16. August 1887 B. 5361, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kunsthorske Listy“ Nr. 32 vom 12. August 1887

wegen des Artikels „Narizeni Gautschovo“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29. August 1887, B. 12773, 12774 und 12823, die Weiterverbreitung der Nr. 185 der Zeitschrift „Hlas“ vom 17. August 1887, wegen des Artikels „Tabor lidu v Kromerizi“; der Nr. 185 der Zeitschrift „Moravska Orlica“ vom 17. August 1887 wegen der Artikel „Vilenski Cesi a tabor lidu v Kromerizi“ und „Proti Vynosu ministra Gautsche“ dann der Nr. 16 der Zeitschrift „Arbeiterstimme“ vom 18. August 1887 wegen des Artikels „Der Streif der Grubenarbeiter im Bezirke Ebogen“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16. August 1887, B. 12510, 12511 und 12614, die Weiterverbreitung der Nr. 15, der Zeitschrift „Rovnost“ vom 10ten August 1887, wegen des Artikels „Ve Slanem byl velky sbon po anarchistech“ nach § 300 St. G. und wegen des Artikels „Dopisy z Letovic“ nach § 302 St. G.; der Nr. 15 der Zeitschrift „Volksfreund“ vom 11. August 1887 wegen des Artikels „Für die Arbeiterschaft Oesterreichs“ nach § 300, dann der Nr. 32 der Zeitschrift „Der treue Eckart“ vom 13 August 1887 wegen des Gedichtes „Tschechische Hundstage-Phantasia“ und wegen des Artikels „An die Mitglieder des Belocitped-Clubs“ „Moravia“ in Brünn nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreisgericht in Spalato hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27. Juli 1887, B. 3601, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „La Difesa“ Nr. 57 wegen der Artikel „Delizie de tempi“ und „Miss Cass“ nach §§ 65 a und 302 St. G., sowie wegen des Artikels „A Sebenico“ nach § 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4. August 1887 B. 4205, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Dalmata“ Nr. 60 vom 27. Juli 1887 wegen des Artikels „E sempre le solite delizie“ nach den §§ 65 a und 300 St. G. wegen des Artikels „Echi di un processo“ nach § 300, dann wegen des Artikels „Nesuna meraviglia“ nach §§ 488, und 492 St. G. und nach Art. V des Gef. vom 17. December 1862 verboten.

Das f. f. Kreisgericht in Ragusa hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4. August 1887 Zahl 1065, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Radnik“ Nr. 11 vom 1. August 1887 wegen der Artikel „Ura“ und „Nas agitator“ nach § 302 St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

Biuro wywiadowcze Julii Witoszyńskiej

we Lwowie, Rynek L. 28.

może polecić na posady, tak w kraju jak za granicę, gubernantki posiadające dokładnie język francuski i muzykę, Niemki posiadające język angielski, seminarkistki ukończone, nauczycielki, jurystów i techników na prywatne lekeye. 6240

Płynne złoto i srebro

Użyte nadzwyczaj pojedynczo. — Cena flaszki z penem 1 zł., 6 flaszek 5 zł., 12 flaszek 9 zł. Za pobraniem albo poprzedzaniem nadesłaniem pieniędzy. 6055
Karol Pröls, w Bernie (Morawa).

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład

wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnym zapoatrzeniem i dochodzących do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.

Telefon l. 54.

3 47

Für die k. k. Armee.
Armatur-Schwarze
nach neuester Vorschrift des k. k. Kriegs-Ministeriums in Schachteln und Flaschen, a 5, 10, 20 und 30 kr. und nach Gewicht offerirt
Alois Hübner, Lemberg.

! Dla c. k. armii !

Według najnowszego rozporządzenia c. k. Ministerstwa wojny

Aprertura (Czenidło)

do rzemieni wojskowych

w pudełkach i flaszkach po 5, 10, 20, 30 ct., i także na wagę poleca: 5189

Alojzy Hübner, Lwów.

ul. Karola Ludwika l. 13 dawniej cukiernia Rotländera.

OBWIESZCZENIE.

W oddziale zastawniczym
ogólnego

rolniczo-kredytowego Zakładu

dla Galicyi i Bukowiny,

w domu własnym pod liczbą 2 przy ulicy Ormiańskiej, odbędzie się

dnia 5 września 1887 i w dniach następnych,

w czasie godzin urzędowych przed i po południowych

publiczna licytacja

zapadłych do wykupu po dzień 20 lutego 1887, a nie wykupionych zastawów, w szczególności:

klejnotów, złota, srebra, koralu, zegarów, obrazów i t. p.

Wykupna przyjmować się będzie tylko do dnia licytacji.

Prolongaty przyjmowane nie będą.
Lwów, dnia 16 lipca 1887. 5631

Dyrekcya.

L. 16487 (6056 2-3)

Obwieszczenie.

Pierwszy jarmark na konie w Krakowie.

Wysokie c. k. Namiestnictwo we Lwowie udzieliło reskryptem z dnia 20 listopada 1886 l. 59587 gminie m. Krakowa koncesyę na dwa roczne jarmarki na konie w Krakowie, które się mają rozpoczynać w dniu 23. września i 10. marca i trwać po pięć dni.

Korzystając z tej koncesyi urządza gmina m. Krakowa w dniu 23 września 1887, i następnym pierwszym jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie zwłaszcza zaś na konie szlachetne krajowe rasy orientalnej i angielskiej i t. p.
Jarmark odbywać się będzie na placu „na Groblach“ nad Wisłą.

Konie znajdujące pomieszczenie w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach. Nado w razie potrzeby przygotuje gmina m. Krakowa ze swej strony odpowiednie stajnie na pomieszczenie koni, w braku miejsca w stajniach wspomnianych.

W ostatni dzień jarmarku czyli we wtorek dnia 27 września 1887 odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu „na Groblach“ i w sąsiedztwie tegoż placu.

Oprócz miernego stajennego od koni pomieszczonej w stajniach przez gminę m. Krakowa przygotowanych żadne inne opłaty nie będą pobierane.

Gmina m. Krakowa dołoży wszelkich możliwych usiłowań, aby jarmark wypadł z korzyścią tak dla pp. hodowców koni jak i dla pp. kupców.

Blizszych wyjaśnień udzielać będzie Wydział III Magistratu m. Krakowa, który również będzie przyjmował zgłoszenia i odbierał odośnie korespondencye.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 7 sierpnia 1887 r.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomerji
z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1887

nabyć można po cenie 2 złr. 60 ct.

w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 złr.

70 ct., z których przypada 10 ent.

na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należności z góry. Za pobraniem należności nie przesyłamy Szematyzm.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI
 porcelany, szkła i towarów mieszanych
 we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 8.
 Założony w roku 1845.

poleca:
Salaterki kompoterki z kryształowego szkła
 płytkie lub głębokie, parami lub pojedynczo,
 w obfitym wyborze.

Farby olejne
 w najlepszym pokroście tarte, gotowe do użytku i szybko schnące, do malowania drzwi, okien, ścian, sufitów, podłóg, schodów, dachów, domów, werand, sprzętów ogrodowych i gospodarczych, narzędzi rolniczych i t. p.

FARBY olejno-lakerowe
 bursztynowo-lakerowe nadające kolor i połysk za jednorazowym pociągnięciem i szybko wysychające.
Farby do Fasad
 rozpuszczalne w wapnie do kolorowania budynków
W 36 kolorach.
 Wszelkie gatunki lakierów krajowych i zagranicznych do robót wewnętrznych, zewnętrznych, do drzewa, żelaza i skór.

PĘDZLE
 wszelkie gatunki z najlepiej renomowanych fabryk sro-wadzane
 poleca
JÓZEF HANKE
 we Lwowie
 Skład farb
 handel materyałów

pod „Czarnym Psem”
 Rynek 1. 38 we własnym domu.
 Na żądanie wysła chętnie bezpłatnie wzory z podaniem cen oraz i kompletne cenniki towarów składów swoich franko porto. 3303

Kurs nauk

rozpoczyna się w moim Zakładzie dnia 1 września, zapisy w dniach 30 i 31 sierpnia b. r. 6137

Marya Bielska

Lwów, ulica Ossolińskich, dom ks. Sapięhy.

Trzeci rok szkolny
szkoły śpiewu solowego
Ireny Lewickiej

dypłomowanej śpiewaczki konserwatorium drezdeńskiego, uczennicy Levego i Procha, we Lwowie, 6114 przy ulicy Dominikańskiej L. 11, rozpoczyna się z dniem 15 września, zaś wpisy od 20 sierpnia codziennie. Programu nauk dostać można w szkole.

W wyższym zakładzie naukowo-wychowawczym

Maryi Zagórskiej

Lwów, ulica Czarnieckiego 1. 12

rozpoczyna się kurs szkolny dnia 3 września. 6049

Jak dotąd tak i w roku bieżącym program nauki w ośmiu klasach zastosowany jest ściśle do statutu szkół wydziałowych. Zwraca się szczególną uwagę na naukę języków. Nadto istnieje będzie jak w latach ubiegłych dziesiąta klasa nauki dopełniającej. Wpisy tak stałych pensjonarek jak dochodzących uczennicy rozpoczynają się od 23 sierpnia, codziennie od godziny 11 rano do 6 po południu.

Ważne dla rodziców i opiekunów

Komisowe biuro załatwień Wereszczyńskiego Krakowska 15 poleca uzdolnionego guwernantki z muzyką, bony, nauczycieli i t. d., na stałe lub dochodzące po domach, pośredniczy w umieszczeniu **studentów lub panienek** w inteligentnych domach z zapewnieniem rodzicielskiej opieki z konwersacją niemiecką, francuską, muzyką, korypetkami itd. według umowy. 6195

Bony francuzki, Niemki i Polki z pięknymi świadectwami. Osoby bardzo zdolne praktycznie do zarządu gospodarstwa, kucharzy, kamerdynerów i lokaj z do-bremi świadectwami, poleca

Biuro wywiadowcze

Julii Witoszyńskiej,
 Lwów, Rynek L. 28. 6242

SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego
 pod godłem



WE L W O W I E, Chorążczyzna 1. 22, otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży transport gruboziarnistej wysmienitej kawy i sprzedaje takową 4 po cenie hurtownej we L W O W I E 1 kilo 1 zł. 80 et. na PROWINCYI 4 3/4 kilo 9 zł. 15 et. franko. Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Ważne dla rodziców!

Pierwsza koncesyjonowana przez Wys. Radę szkolną krajową szkoła prywatna dla chłopców, przysposabiająca do szkół średnich z językiem wykładowym niemieckim i polskim, otwartą zostanie przez podpisanego dnia 15go września b. r. przy ulicy Kopernika L. 17.

Wpisy uczniów rozpoczynają się z dniem 1 września codziennie od godziny 10 do 12 przed po-ldniem i od 3 do 6 po południu w lokalu tejże szkoły, gdzie też wszelkie szczegóły programu nauki i warunków przyjęcia dyrekcya szkoły udziela. 6243

Leopold Wajgel,
 profesor II. (niemieckiego) c. k. gimnazjum we Lwowie.

Książek szkolnych
 kupno, sprzedaż i zamiana najkorzystniej 6107 w katolickiej antykwarni **Stanisława Köhlera**

we Lwowie, ulica Batoro (Halicka) L. 28 tuż naprzeciw gimnazjum Franciszka Józefa. Ceny stałe. Poręcza się za właściwe wydanie i wszystkie kartki w książkach. Tamże wielki wybór przyborów szkolnych.

KAROL BAŁŁABAN

we Lwowie, pod „Złotym Kogutem“ ulica Halicka L. 23, poleca

1 kilogr. kawy Laguaira	1 zlr. 84 et.
1 " " Portorico	1 " 92 "
1 " " Ceylon	2 " 8 "
1 " " Ceylon	2 " 8 "
1 " " Ceylon gruboziarnistej	2 " 16 "
1 " " Ceylon perłowej	2 " 16 "
1 " " Mokki	2 " 16 "
1 " " Jawy złotej	2 " 16 "

Ceny kawy są na głównych targach tak wysokie, że nawet najpośledniejsza kawa (której nigdy w handlu moim nie trzymałem) dziś zlr. 178 do 176 za 150 kilogr. ocena loco Lwów kosztuje.

Za granicą, a przeważnie w państwie niemieckim, gdzie herbatę u publiczności rzadko potrzebowano, dziś w skutek nadmiernych cen i braku urodzaju kawy, w zastępstwie tejże rozpowszechniła się herbata.

Świeży transport
chińsko-rosyjskiej herbaty

poleca

1/2 kilogr. Congo cesarski	2 zlr. — et.
1/2 " " Familijnej	3 " — "
1/2 " " Melange de Moscau	4 " — "
1/2 " " Imperial	5 " — "
1/2 " " wysiewek własnego wysiewu	1 " 70 "
1/2 " " wysiewek sprowadzanych	1 " 50 "

Herbaty ciemno naciągają, są woni nader przyjemnej i wystarcza kupaista łyżeczka na dwie szklanek wymienitej herbaty. 6244

Pierwsza koncesyjonowana
Szkoła muzyczna
Ludwika Marka
 we Lwowie, Rynek 1. 9. 5822

Rozpoczęcie nauk gry na fortepianie w trzech kursach, od początków do wydoskonalenia gry, z dniem 1 września. — Nauka śpiewu solowego. — W oddziałach równoległych po dwie uczennice za opłatą; w drugim kursie 4 i 6 zlr. miesięcznie, w trzecim kursie 7 zlr. miesięcznie.

Główny skład
Fortepianów i pianin
 Sprzedaż także na raty, miesięcznie po 15 zł. Największa wypożyczalnia.

Guwernantki rutynowane, bony Francuzki, rodowite Niemki i Polki posiadające chlubne rekomendacye. Panny służące biegle w krawieczyźnie i czesaniu, poleca na posady tak w kraju jak i za granicę
Biuro wywiadowcze
Julii Witoszyńskiej,
 we Lwowie, Rynek L. 28. 6241

Pomieszkania składające się z 6, 5, 4, 3, 2, pokoi z przynależnościami, pokoje kawalerskie, sklepy przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego, Kazimierzowskiej odnajduje Zarząd realności Emila Bertemillana Brajera, Kazimierzowska 37. 4687

Dr. BERGER 5126
 specjalnie dla chorób płciowych.
Poradnik jego 1 zł. 20 ct.
 Ulica Karola Ludwika L. 7.
 Ordynacya dyskretna, także listownie.

Kandydat adwokacki
 doktor praw, z kilkuletnią praktyką sądową i adwokacką, poszukuje posady koncypienta u adwokata na prowincyi. Bliższe szczegóły w kancelaryi adw. p. dr. Henryka Gottlieba we Lwowie. 6071

Jan Ignatowicz
 poleca:
Czernidło glicerynowe
 pachnące, do wszelkiego rodzaju obuwia, daje świetny połysk, miękczy i potęguje wytrzymałość skóry pudefko 5, 10, 20 i 50 et.
Smarowidło litewskie
 do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudefko 10, 20, 50 et. i 1 zlr.
ATRAMENT czarny kamieszowy
 nie pleśnieje, nie omęka się, piór nie pruje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie niezawodny, flaszczone po 10, 15, 20, 30 i 50 et.
FARBY DO STEPLI
 niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszczone po 15 et.
A t r a m e n t do znaczenia białizny bez gumy,
 flaszczone 30 centów.
 Nabyć można we Lwowie w własnych sklepach ul. Kopernika 1. 3, Hotel Europejski. ul. Halicka, róg Wałowej, w Krakowie, Sukien-nice 1. 20, w Czerniowcach, Rynek 1. 2. 6998 43-0

E. & J. STROMENGER
 utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i po-wozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki
Schustala i Spki.
 Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kalesze, półkryte i otwarte factony, kuczynowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.
 Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 5.
 Telegramy: Stromenger, Lwów. 4840

Ces. król. uprzyw.
galic. akcyjny Bank hipoteczny
 wydaje od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
ASYGNATY KASOWE
 3 1/2 % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
 4 % " " w 60 " "
 4 1/2 % " " w 90 " "
 (Przedruk nie będzie płacony).
 4838
 Lwów, 1 kwietnia 1887.
DYREKCYJA.